A. B. im. W. Łodzi

A

Cena 50 gr

Łódź, czwartek 4 stycznia 1973 r.

Rok XXIX Nr 4 (7594)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Powszechnie i dobrowolnie świadczymy na Fundusz Ochrony Zdrowia

Gorący apel do mieszkańców Łodzi

Na VII Kongresie Związków Zawodowych wysunięta została przez I sekretarza KC PZPR towarzysza Edwarda Gierka inicjatywa w sprawie utworzenia Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Stanowi ona wyraz głębokiej troski partii o dalszą poprawę warunków zdrowotnych społeczeństwa. Inicjatywa ta wywołała głęboki oddźwięk wśród klasy robotniczej, całego społeczeństwa naszego miasta.

Intensyfikacja i wzrost wysiłków na rzecz poprawy warunków pracy i ochrony zdrowia w naszych warunkach, znajdują swój wyraz w realizacji programu rozwoju i modernizacji Łodzi. Nakłady resortowe, zakładów pracy i rad narodowych zwiększone zostały prawie dwukrotnie w porównaniu do poprzedniej pięciolatki, ale potrzeby są nadal znaczne i stale rosną.

Coraz większe środki musimy przeznaczać na rozwój opieki leczniczo-profilaktycznej nad pracującymi, a szczególnie nad matką z dzieckiem, młodzieżą oraz ludźmi starszymi.

Perspektywiczny program rozwoju ochrony zdrowia w Łodzi przewiduje obok modernizacji bazy lokalowej w ogólnej i zakładowej służbie zdrowia — wybudowanie kilku nowoczesnych szpitali na około 5 tysięcy łóżek, budowę międzyzakładowego ośrodka zdrowia. Zgodnie z postulatami wyborców zamierzamy też zbudować ośrodek rehabilitacji zawodowej, domy specjalnej pomocy dla rencistów, a także niezbędną ilość zakładów opiekuńczych wraz z internatami dla dzieci wymagających szczególnej troski społeczeństwa.

Realizacja tych zamierzeń wymaga zjednoczenia wysiłków rad narodowych, zakładów pracy i instytucji oraz całego społeczeństwa m. Łodzi.

W przeszłości mieliśmy wiele przykładów szerokiego poparcia społecznego dla realizacji zadań w zakresie ochrony zdrowia. Wojewódzki Szpital przy ul. Pabianickiej jest tego najlepszym wyrazem. Widzewskie zakłady przemysłowe kosztem ponad 40 milionów złotych budują też międzyzakładowy ośrodek zdrowia.

Odwołując się do pięknych i patriotycznych tradycji oraz ofiarności społeczeństwa naszego miasta — Prezydium Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Łódzki Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia zwracają się z gorącym apelem do wszystkich obywateli miasta Łodzi o podjęcie dobrowolnych i powszechnych wpłat na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Zwracamy się do klasy robotniczej i inteligencji pracującej o indywidualne deklarowanie świadczeń na fundusz.

Zwracamy się do spółdzielców, rzemieślników, rolników, do ludzi pracy wszystkich zawodów o powszechne wpłaty i świadczenia na ten cel.

Apelujemy do kobiet, matek i młodzieży o czynny udział w tworzeniu funduszu, o wkład w dzieło rozbudowy i unowocześniania służby zdrowia.

Wierzymy, że nikogo nie zabraknie w urzeczywistnianiu tego szlachetnego dzieła.

Wyrażamy przekonanie, że aktyw wszystkich organizacji społecznych skupionych we Froncie Jedności Narodu, podejmie organizatorską i propagandową działalność mającą na celu gromadzenie środków i zapewnienie realizacji celów i zadań Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia na terenie naszego miasta.

ŁÓDZKI KOMITET NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ZDROWIA

PREZYDIUM ŁÓDZKIEGO KOMITETU FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Polskiego Radia słuchamy całą dobę

Najwierniejsi słuchacze Polskiego Radia zorientowali się już, że od 2 stycznia br. mogą słuchać audycji tego największego w kraju „publikatora" przez całą dobę. Program pierwszy PR jest emitowany od godz. 4.55 do godz. 3 dnia następnego. Program drugi natomiast rozpoczyna się o godz. 3 i trwa do godz. 24. Program drugi został więc przedłużony o godzinę i 25 minut w dni powszednie oraz o 2 godziny i 27 minut w dni świąteczne. Dotychczasową „ciszę w eterze" Polskie Radio wypełni przede wszystkim muzyką, przerywaną krótkimi wiadomościami i komunikatami o stanie pogody.

Strona wietnamska oczekuje konstruktywnego stanowiska USA

Podjęta przez Waszyngton decyzja ograniczenia bombardowań DRW nie oznacza bynajmniej, że ludność Wietnamu północnego może powrócić do normalnego, pokojowego życia. W całym Wietnamie północnym trwa mobilizacja ludności i utrzymywany jest stan gotowości bojowej.

Mieszkańcy obszarów położonych na północ od 20 równoleżnika długo jeszcze pamiętać będą 12 dni strasznych nalotów, których ślady są widoczne na każdym kroku. Tysiące mieszkańców Hanoi zostało bez dachu nad głową. Naloty dotknęły wszystkie dzielnice Hanoi.

W nalotach brało udział 700 samolotów taktycznych, które głównie atakowały Hanoi i Hajfong. Spośród 200 bombowców strategicznych B-52, stacjonujących w bazach w południowo-wschodniej Azji, 130 do 150 uczestniczyło w nalotach dywanowych na Hanoi i Hajfong. W tym czasie samoloty amerykańskie zrzuciły około 100 tys. ton bomb, głównie na te dwa największe miasta DRW.

Po uporczywych wielokrotnych zaprzeczeniach, rzecznik Pentagonu Jerry Friedheim przyznał na konferencji prasowej w dniu 2 bm., że w trakcie ostatnich bombardowań DRW zniszczony został przez samoloty amerykańskie m.in. największy w DRW szpital Bach Mai w Hanoi. Wspomniał on też, że bombardowano budynki międzynarodowego lotniska Gia Lam Hanoi.

Demokratyczna Republika Wietnamu wezwała w środę rząd USA, aby ustosunkował się poważnie do nadchodzących rokowań pokojowych i podpisał uzgodniony już 20

(Dalszy ciąg na str. 2)

- **Podziękowanie dla załóg zakładów pracy, organizacji społecznych i politycznych**
- **Bilans paliwowo - energetyczny**
- **Stosunki z zagranicą**

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 3 bm. zaakceptowało tekst listu Sekretariatu KC i Prezydium Rządu do podstawowych organizacji partyjnych, konferencji samorządu robotniczego i dyrekcji przedsiębiorstw, do załóg wszystkich zakładów pracy.

W liście tym Sekretariat KC i Prezydium Rządu składają serdeczne podziękowania załogom robotniczym, organizacjom partyjnym i związkowym, konferencjom samorządu robotniczego, organizacjom młodzieżowym, kołom zakładowym PTE i NOT oraz kierownictwom przedsiębiorstw za ich trud i wysiłek, dzięki którym przekroczono zadania pianowe oraz wykonano zobowiązania podjęte w ramach

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pogrzeb marynarzy z m/s „Józef Conrad"

3 bm. na cmentarzach w Gdyni, Bytomiu i Nowym Targu — rodzinnych miejscowościach czterech marynarzy poległych w wyniku zbombardowania przez lotnictwo USA polskiego statku handlowego m/s „Józef Conrad" w wietnamskim porcie Hajfong — odbyły się uroczystości pogrzebowe.

W konduktach żałobnych, obok najbliższych rodzin poległych, postępowali ich przyjaciele i współtowarzysze pracy. Razem z nimi — przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, członkowie kierownictwa Ministerstwa Żeglugi, Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców, PLO — armatora statku, delegacje zakładów pracy, młodzieży, wielotysięczne rzesze mieszkańców miast. Przybyli przedstawiciele ambasady DRW w Warszawie.

W konduktach żałobnych niesiono odznaczenia państwowe — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, nadane przez Radę Państwa pośmiertnie marynarzom oraz odznaczenia przyznane poległym przez najwyższe władze DRW.

7-godzinne obrady ekspertów technicznych

Prawie 7 godzin trwały w środę rozmowy amerykańskich i północnowietnamskich ekspertów technicznych w podparyskiej miejscowości Saint -Nom la - Breteche. Delegacjom obu stron przewodniczyli — wiceminister spraw zagranicznych DRW Nguyen Co Thach i amerykański podsekretarz stanu do spraw Azji południowo-wschodniej William Sullivan. Były to najdłuższe z dotychczasowych negocjacji między przedstawicielami rządów obu krajów od chwili, kiedy oficjalnie poinformowano o tych spotkaniach.

Kongres USA wznawia obrady

Po dwumiesięcznej przerwie 93 Kongres USA wznowił w środę obrady.

Głównym problemem, nad którym będzie obradować Kongres, jest wojna w Indochinach. Wzmożenie przez rząd USA barbarzyńskich nalotów na DRW i zastosowanie tzw dyplomacji terroru przeciwko Wietnamowi północnemu spotkało się z surową krytyką członków Kongresu.

2 bm. odbyło się zebranie frakcji demokratycznej w Izbie Reprezentantów, na którym stosunkiem 154:75 głosów uchwalono rezolucję nawołującą do wstrzymania funduszów na kontynuowanie wojny wietnamskiej. Wzmożoną akcję przeciwko wojnie wietnamskiej zapowiadają również senatorzy. Senacka komisja spraw zagranicznych, która zebrała się 2 bm., postanowiła przed podjęciem jakiejkolwiek akcji ustawodawczej w celu zakończenia wojny indochińskiej dać prezydentowi szansę do 20 stycznia, by mógł w tym okresie skutecznie zakończyć rozmowy paryskie. Gdyby w tym terminie wojna nie została zakończona, członkowie komisji — jak oświadczył senator Fulbright — będą dążyć do wykorzystania uprawnień Kongresu w celu położenia kresu wojnie.

Oczekuje się, że podczas sesji dojdzie do poważnych konfrontacji między rządem a Kongresem, również z powodu problemów ekonomicznych.

Klęska żywiołowa we Włoszech

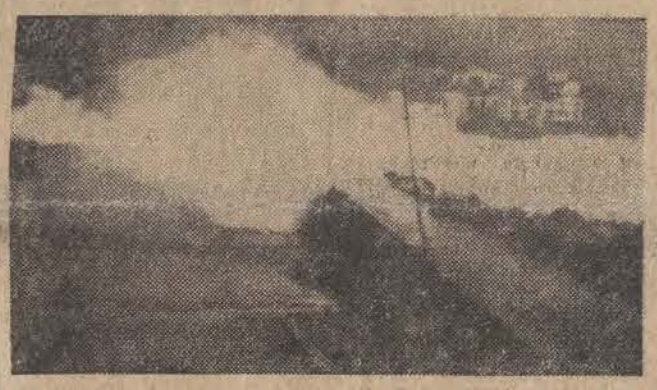

Na sycylijskim wybrzeżu szaleją od kilku dni sztormy, które wyrządziły poważne straty materialne w wielu portach. Na zdjęciu: wysoka fala sztormowa zalewa nabrzeże sycylijskiego portu Acireale.

CAF — Photofax (telefoto)

Liczba ofiar śmiertelnych huraganu i ulewnych opadów, które w ostatnich dniach nawiedziły południowe i środkowe Włochy, wzrosła do 15. 14 osób zginęło pod gruzami domów oraz pod lawinami błota i kamieni, spadającymi z gór na Sycylii. W Kalabrii jedna osoba poniosła śmierć.

Ulewne deszcze trwające na Sycylii i w Kalabrii od 10 dni wywołały gwałtowne powodzie oraz osuwanie się wielu zboczy górskich i nasypów. Równocześnie żywioł zerwał kilkadziesiąt mostów, podmył linie kolejowe i szosy. Zawaliło się kilkaset budynków mieszkalnych i gospodarczych. Lawiny błota i kamieni spadające ze stromych zboczy odcięły od świata kilkadziesiąt miejscowości. W Kalabrii dwie ekipy ratownicze na mułach dążące na pomoc do miasteczek pozbawionych łączności ze światem, same zostały odcięte od świata

(Dalszy ciąg na str. 2)

Craig grozi oderwaniem Ulsteru od Wielkiej Brytanii

W Belfaście podano oficjalnie do wiadomości, że przywódca ekstremistów protestanckich, William Craig, przesłał list do sekretariatu Rady Ministrów EWG w Brukseli, w którym stwierdza, że brytyjski podpis pod traktatem rzymskim nie jest zobowiązujący dla Ulsteru. Zdaniem Craiga, zgodę Irlandii Północnej na przystąpienie do EWG wyrazić może jedynie demokratycznie wybrany parlament tej brytyjskiej prowincji. Craig zagroził, że jeśli Londyn nie przywróci parlamentowi północnoirlandzkiemu jego dawnych uprawnień, łącznie z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo publiczne w Ulsterze, wówczas Stormont ogłosi niezależność Irlandii Północnej od Wielkiej Brytanii.

Dziś i jutro 6 stron

Grożna epidemia angielskiej grypy

Epidemia tzw. grypy angielskiej, która nawiedziła okręg Sarreguemines w departamencie Mozeli we Francji, spowodowała w ciągu dwóch ostatnich dni ub. miesiąca śmierć 11 osób, przeważnie w wieku podeszłym.

Epidemia wciąż przybiera na sile.

Śmiertelne ofiary chłodów

W północnych stanach Indii ustaliła się wyjątkowo chłodna pogoda. Wiele rejonów Dżammu i Kaszmiru pokrywa gruba warstwa śniegu. W największym stanie indyjskim Uttar Pradesz od zimna zginęło w ciągu ostatniego tygodnia 67 osób. W stanie Bihar zanotowano 16 śmiertelnych ofiar.

Katastrofa

W czasie lądowania na lotnisku Edmonton, Kanada, w czasie silnej burzy śnieżnej rozbił się samolot transportowy „Boeing-707", przewożący 75 sztuk bydła. 5-osobowa załoga samolotu poniosła śmierć. Ładunek bydła został doszczętnie rozbity.

Na zdjęciu: wrak transportowca.

CAF — Unifax (telefoto)

Dymy nad Kurakiem

(Inf. własna)

Wczoraj późnym popołudniem mieszkańców Kuraka zaalarmowały kłęby dymu wydobywające się z terenu Łódzkich Zakładów Chemicznych przy ul. Ciasnej 21a. Jak nas poinformował dyrektor tych zakładów mgr Jan Wilk, podczas przelewania kwasu chlorosulforowego ok. 50 litrów tej substancji rozlało się i w zetknięciu z powietrzem spowodowało powstanie kłębów gęstego dymu, czy jak ktoś chce inaczej, oparów.

Kwas chlorosulforowy jest środkiem żrącym oraz zmieniającym strukturę np. drewna, nie może jednak wywołać zapalenia. Zadymienie trwało przez ok. 15 minut, zostało jednak przez ruch powietrza rozwleczone po terenie całego osiedla.

Straty są minimalne (jp)

Dzień dobry!

Jak się zaczął rok?

● **ŁZPS „SKOGAR".** Rok zaczął się mniej optymistycznie niż planowano. Zapowiadane i oczekiwane nowości obuwnicze, które miały wypełnić produkcję I półrocza pozostają pod znakiem zapytania. Wiele zależy od dostaw z zagranicy 150 tys. spodów poliuretanowych do modnych damskich butów. Oby jak najszybciej dotarły do „Skogaru". Na eleganckie buty ze znakiem „Contessa" oczekują panie w całym kraju.

● **ŁZR „FONICA".** Nie wszystko udało się w minionym roku. Teraz jednak gdy uściślono i skonkretyzowano zadania, można spodziewać się dobrych efektów. Od pierwszych godzin pracy w „Fonice" panuje ostre pogotowie. Wartość planowanej produkcji wzrosła. Oby tylko znów nie zawiedli kooperanci, szczególnie zaś Spółdzielnia Pracy „Pabianiczanka" i Zakłady Drzewne w Gostyninie — dostawcy walizek do gramofonów.

● **ZWS „ANILANA".** Rok zaczął się bez większych przeżyć. Zadania wczorajszego dnia są wykonane, dziś będzie podobnie. Po prostu po szeregu świątecznych dni zaczęła się codzienna praca. Planowane zmiany to dopiero przyszłość. Obecnie bowiem powstaje program rozwoju przedsiębiorstwa, a realizacja rozpocznie się w roku 1974.

● **PABIANICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO IM. BOJOWNIKÓW REWOLUCJI 1905 R.** Tu dziś obraduje KSR poświęcona m. in. zadaniom produkcyjnym bieżącego roku oraz przygotowaniom do otwarcia nowej wykończalni. Już w lutym bowiem nastąpi jej rozruch, co przyczyni się wydatnie do zwiększenia produkcji w całym zakładzie a także poprawi warunki pracy liczącej 1000 osób załodze tego oddziału. Nowa wykończalnia posiadać będzie wszystkie urządzenia socjalne wraz ze stołówką, jadalnią, kącikami śniadaniowymi, szatnią, umywalkami itp. Poprawa warunków pracy w zakładzie to również wzrost produkcji — hasło to realizowane będzie w pabianickiej „bawełnie" przez cały bieżący rok.

● **SIERADZKIE ZPDz „SIRA",** chociaż zima w pełni, przygotowują się już do zwiększonej produkcji sezonowej. W I półroczu br. — idąc za apelem ministra handlu wewnętrznego odnośnie maksymalnej produkcji rynkowej, zakład da na rynek ponad 1.200 tys. kostiumów i spodenek kąpielowych. Zwiększy się także zadania eksportowe. Oby nie powtórzyły się tylko ubiegłoroczne kłopoty z kooperantami „Siry", łódzkimi zakładami „Faco", „Lenta" oraz kaliskim „Haftem" dostarczającym do Sieradza koronki i gumę — to zasadnicze noworoczne życzenie sieradzkiego kombinatu dziewiarskiego.

(rg-zbk)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

akcji „20 mld". Rezultaty wzmożonego wysiłku załóg przyczyniły się więc bezpośrednio do przyśpieszenia tempa wzrostu poziomu życia społeczeństwa.

Sekretariat KC i Prezydium Rządu zwracają się jednocześnie do załóg wszystkich zakładów pracy, z apelem, aby biorąc pod uwagę doświadczenia minionego roku i nowe potrzeby, rozważyły możliwości, w jakim zakresie mogą i pragną również w 1973 roku przyczynić się dodatkową produkcją do przyśpieszenia realizacji programu VI Zjazdu partii.

Podobnej treści list Sekretariat KC i Prezydium Rządu wystosowały również do komitetów gminnych, podstawowych organizacji partyjnych w rolnictwie, rad i urzędów gminnych.

Biuro Polityczne znając ofiarność i społeczne zaangażowanie klasy robotniczej, obywatelską postawę rolników i pracowników służb rolnych, wyraża głębokie przekonanie, że apel o ponadplanową produkcję przemysłową oraz o zwiększenie produkcji roślinnej i hodowlanej w 1973 r., spotka się z powszechnym poparciem, że podjęte inicjatywy umożliwią szybszą realizację programu społeczno-ekonomicznego nakreślonego na VI Zjeździe partii.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło wstępny bilans paliwowo-energetyczny na okres 1976—1990 roku, stanowiący główną część składową perspektywicznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Zaakceptowano przedłożone przez rząd propozycje przedsięwzięć niezbędnych dla zwiększenia zastosowania paliw płynnych i gazu ziemnego w naszej gospodarce.

Biuro Polityczne omówiło również niektóre aktualne zadania w dziedzinie aktywizacji stosunków gospodarczych z zagranicą.

Pierwsze opony radialne z Dębicy

Dembickie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil" rozpoczęły seryjną produkcję nowoczesnych opon radialnych do „Polskiego Fiata 125". W pierwszym dniu wyprodukowano 150 tych opon, których dzienna produkcja będzie się sukcesywnie zwiększać. Do końca br. dębicki „Stomil" wyprodukuje 100 tys. radialnych opon.

Warto dodać, że uruchomienie w Polsce tego nowoczesnego o najwyższej jakości użytkowej ogumienia do samochodów osobowych zostało, dzięki inicjatywom kadry naukowej i inżynieryjno-technicznej przemysłu gumowego i włókien sztucznych, przyśpieszone aż o 3 lata. W rekordowym też terminie przygotowała się do tej produkcji załoga dębickich zakładów.

Kronika wypadków

▲ Marznąca para, wydobywająca się z otworów kanalizacyjnych na Al. Politechniki była wczoraj powodem wypadku. Nie opodal kina „Energetyk" na oblodzone miejsce wjechał samochód „Syrena". Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, który następnie wpadł na wysepkę MPK. Dwie osoby z oczekujących na tramwaj odwieziono do Szpitala im. Jonschera, a jedną do Szpitala im. Jordana.

▲ Jadąc w stanie nietrzeźwym w miejscowości Chechło pow. Łask Stanisław F. wpadł swoim „Renaultem" do rowu. Straty wynoszą ponad 20 tys. zł.

▲ W autobusie MPK na krańcówce przy ul. Felińskiego zapaliło się urządzenie ogrzewające pojazd. Szybka interwencja zapobiegła rozszerzeniu się ognia.

▲ Na rogu ul. ul. Rewolucji 1905 r. i Kilińskiego samochód „Star" AB 93-48 uderzył w tył tramwaju linii 5/6. Dwie osoby doznały lekich obrażeń ciała.

(m)

Korupcja wśród policji

Ministerstwo Sprawiedliwości USA ujawniło nową aferę korupcyjną wśród pracowników chicagowskiej policji. Zgromadzono obciążający materiał dowodowy przeciwko 24 funkcjonariuszom policji, którzy od 1966 roku uczestniczyli w przestępczym procederze polegającym na wymuszaniu od właścicieli barów wysokiego „okupu" za rzekomą ochronę przed gangsterami.

Wśród osób zamieszanych w aferę są wyżsi urzędnicy policji.

POGODA

Zachmurzenie niewielkie, w ciągu dnia wzrastające miejscami do dużego. W godzinach późniejszych możliwe opady mżawki powodującej gołoledź. Temperatura minimalna od minus 6 do minus 10 st. C., maksymalna od minus 2 do plus 3 st. C. Miejscami mgły. Wiatry słabe z zachodu.

Jutro możliwe opady mżawki, temperatura minimalna od minus 5 do minus 2 st. C., maksymalna do plus 5 st. C.

Dziś słońce zajdzie o godz. 15.44, a jutro wzejdzie o godz. 7.50.

Dziś imieniny obchodzą Eugeniusz i Tytus.

Wietnam

(Dokończenie ze str. 1)

października ub. roku projekt porozumienia o przerwaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie.

Apel ten znajduje się w komunikacie ogłoszonym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW w związku z wyjazdem z Hanoi do Paryża specjalnego doradcy delegacji DRW na konferencje paryską, Le Duc Tho. Ma on wznowić 8 bm. w Paryżu poufne rozmowy z doradcą Nixona, Henry Kissingerem.

Wyjazd Le Duc Tho do Paryża — stwierdza w zakończeniu komunikat — świadczy wyraźnie o niezmiennym, poważnym podejściu rządu DRW do rokowań w sprawie pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego. To, czy rokowania dadzą jakieś wyniki, czy uda się szybko przywrócić pokój, czy też wojna będzie trwać dalej, zależy teraz od strony amerykańskiej.

Klęska

(Dokończenie ze str. 1)

na górskiej drodze między dwiema lawinami. Linia kolejowa Reggio di Calabria-taranto jest nieczynna od 4 dni. Na Sycylii kilkadziesiąt wsi i miasteczek pozbawionych jest światła i wody, ok. 8 tysięcy rodzin straciło dach nad głową.

Osuwanie się zboczy górskich odcięło całkowicie od świata jedną z wyżej położonych dzielnic miasta Catanzaro w Kalabrii, zamieszkałą przez 35 tys. ludzi. W Ankonie nad Adriatykiem, dotkniętej w lecie br. serią trzęsień ziemi, zalane zostało miasto namiotów, w którym od kilku miesięcy mieszkają rodziny pozbawione dachu nad głową. Trzeba było ewakuować ok. 3 tys. osób, które utraciły resztki mienia uratowane z poprzedniego kataklizmu.

Proces Ellsberga i Russo

W środę przed Federalnym Sądem Okręgowym w Los Angeles wznowiono rozprawę przeciwko naukowcom amerykańskim, Danielowi Ellsbergowi i Anthony'emu Russo, oskarżonym o udostępnienie prasie tajnych dokumentów Pentagonu, ujawniających podłoże przygotowań i przebiegu działań wojennych USA na Półwyspie Indochińskim.

Akt oskarżenia, ujęty w 12 punktach, zarzuca Ellsbergowi i Russo naruszenie „ustawy o szpiegostwie" z 1940 roku, kradzież dokumentów państwowych i działanie na szkodę bezpieczeństwa państwa. Grozi im kara długoletniego więzienia.

Pierwsza próba rozprawienia się z oskarżonymi zakończyła się fiaskiem. Rozpoczęty 10 lipca 1972 r. proces został zawieszony 5 sierpnia decyzją Sądu Najwyższego USA.

Żubrom najlepiej w stadach

Poza burakami i innymi paszami oraz pożywieniem, zdobywanym w puszczy — zimowe „menu" każdego żubra wynosi około 1,5 tony siana. Ponieważ obecnie w Puszczy Białowieskiej na wolności i w rezerwatach żyje łącznie ok. 135 żubrów — na tegoroczną zimę, z pewnym zapasem, przygotowano tu rekordową ilość — 500 ton siana!

Swoje porcje żubry otrzymują obecnie w 38 paśnikach i brogach. Dyrekcja Białowieskiego Parku Narodowego dąży w ten sposób do rozmieszczenia licznego żubrzego stada po całej puszczy — aby zmniejszyć rozmiary szkód wyrządzanych przez tę zwierzynę, zwłaszcza w młodym drzewostanie. Mimo to żubry mają tendencję do grupowania się zimą w duże stada. Już w tym sezonie leśnicy widzieli jedno z nich — liczące blisko 100 sztuk tych królewskich zwierząt.

Ucieczka z Tokio

Z ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców stolicy Japonii, wynika, że ponad 50 proc. tokijczyków marzy o tym, by ją opuścić, gdyż warunki życia stają się tu nie do zniesienia. 20 proc. ankietowanych oświadczyło, że już nawet poczyniło przygotowania do zmiany miejsca zamieszkania. Jako główną przyczynę większość respondentów podało skażenie środowiska naturalnego człowieka. Na drugim miejscu wymienia się przeludnienie Tokio i pogarszające się warunki mieszkaniowe.

Po katastrofie w Andach

Propozycje prof. Coxa

Katastrofa samolotu urugwajskiego w Andach, po której kilkunastu rozbitków wegetowało w strasznych warunkach w wysokiej partii gór przez 10 tygodni, odbiła się głośnym echem na całym świecie, a zwłaszcza w krajach Ameryki Łacińskiej.

Christien Cox, profesor prawa lotniczego z uniwersytetu w Santiago zaproponował, by wszystkie linie lotnicze pomalowały używane przez siebie samoloty na jaskrawe kolory, tak by w razie katastrofy wrak samolotu był dobrze widoczny w rejonach zalesionych lub wśród śniegów. Inną jego propozycją, zgłoszoną do międzynarodowego stowarzyszenia transportu lotniczego (IATA), jest projekt zainstalowania w samolotach specjalnych nadajników, emitujących automatycznie sygnały radiowe w razie katastrofy samolotu.

Do sformułowania takich propozycji skłonił profesora Coxa raport rozbitków z urugwajskiego samolotu. Kiedy samolot zaginął w górach niezwłocznie wszczęto poszukiwania, które nie przyniosły jednak rezultatu. Rozbitkowie stwierdzili, że w ciągu kilku pierwszych dni po katastrofie widzieli samoloty ekip ratowniczych przelatujące bezpośrednio nad miejscem katastrofy, ale najwidoczniej żaden z pilotów nie zdołał ich dostrzec. Rozrzucone na śniegu części zdruzgotanej maszyny nie odcinały się od podłoża.

ZSRR

Kara śmierci dla piratów powietrznych

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w celu podwyższenia bezpieczeństwa lotów, wzmożenia ochrony życia i zdrowia pasażerów oraz załóg wydało dekret przewidujący odpowiedzialność karną za porwanie samolotów. Dekret przewiduje kary więzienia od 3 do 15 lat, a nawet karę śmierci dla piratów powietrznych.

9 zarzutów ciąży na mordercach

Akt oskarżenia przeciwko Dębińskiemu i Federowi przekazany sądowi

Prokuratura Wojewódzka w Łodzi przekazała wczoraj do sądu akt oskarżenia (wraz z 6 tomami materiałów dowodowych) przeciwko dwom mieszkańcom Konstantynowa: Januszowi Dębińskiemu (ur. 22.XI. 1953 r.) i Konstantemu Federowi (ur. 8.X. 1954 r.).

Akt oskarżenia zawiera 9 zarzutów, bowiem w trakcie śledztwa ujawniono jeszcze inne przestępstwa dokonane przez obydwu.

Wspólnym zarzutem objęte są najcięższe zbrodnie: 14 września 1972 r. w Rszewie w pow. łódzkim zabójstwo w celach rabunkowych Czesława Pachy — kierowcy taksówki łódzkiej oraz dokonane w około 9 godzin później zabójstwo, również na tle rabunkowym, stolarza Jana Barczyńskiego w Fabianowie woj. poznańskie.

Następny zarzut dotyczy rabunku poczty w Konstantynowie. W październiku 1971 r. usiłowali obydwaj przy udziale nieletniego Piotra K. obrabować urząd pocztowy. Czatowali zamaskowani na odpowiednią chwilę, ale zauważeni przez pracowniczkę poczty, która wszczęła alarm — zbiegli nie rozpoznani.

5 marca 1972 r. — wspólnie i przy udziale Piotra K. (sprawa jego będzie rozpatrywana przez Sąd dla Nieletnich) włamali się do prywatnego mieszkania małżonków J. w Konstantynowie. Zabrali damskie futro i 500 zł w gotówce.

Janusz Dębiński pozostaje ponadto pod zarzutem posiadania w czasie 1970-72 r. (do chwili ujęcia) broni palnej. Okazało się, że w różnych okresach dysponował on w sumie — ośmioma jednostkami broni. Trzy z nich były „domowej" konstrukcji, dwie natomiast stanowiły „dzieło" Dębińskiego.

Następny zarzut dotyczy przestępstwa popełnionego z jeszcze innym osobnikiem — aresztowanym w związku ze sprawą zupełnie odrębną. W sierpniu 1972 r. podając się za funkcjonariuszy MO wyłudzili od mieszkanki dzielnicy Brus w Łodzi 2 tys. zł i litr wódki. Brutalne najście miało charakter szantażu.

Feder poza oskarżeniem opisanym na wstępie pozostaje pod zarzutem nielegalnego posiadania broni — także w różnych okresach, a poza tym dokonania włamania z 4 na 5 lipca 1970 r. do świetlicy Stowarzyszenia Śpiewaczego „Lutnia" w Konstantynowie. Wraz z dwoma uciekinierami z zakładu w Ignacewie zabrał stamtąd artykuły żywnościowe.

Oskarżeni przyznali się w śledztwie do wszystkich przestępstw, natomiast pod koniec postępowania przygotowawczego Dębiński podjął próby odmiennego przedstawienia faktów zabójstwa Barczyńskiego. Oświadczył, że do zamordowanego strzelał Feder. Zapytany o powody zmiany wyjaśnień stwierdził, że „tak się umówili". Akt oskarżenia nie przyjmuje tych zmian jako wiarogodnych.

Obydwaj zabójcy poddani zostali skrupulatnym i wszechstronnym badaniom specjalistycznym. Biegli psychiatrzy otrzymali materiał uzupełniający, w postaci szczegółowych danych życiorysowych obydwu oskarżonych. Równie szczegółowa jest opinia złożona przez biegłych, a jej konkluzja zawiera następujące orzeczenia: nie stwierdzono u żadnego z oskarżonych choroby psychicznej, ani niedorozwoju psychicznego.

Na rozprawę powołano 34 świadków. Od dalszych 24 zebrano zeznania, które będą odczytane przed sądem.

(tar.)

Komunikat „Totka"

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 30 grudnia 1972 r. stwierdzono:

9 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 35.155 zł;
244 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 1.200 zł;
3.001 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 105 zł;
18.094 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 17 zł;

W zakładach Toto-Lotka z dnia 31 grudnia 1972 r. stwierdzono:

1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 1.000.000 zł; 11 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 220.848 zł; 306 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 11.500 zł; 16.636 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 268 zł; 296.048 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł.

Dnia 2 stycznia 1973 r. zmarł nagle w wieku lat 62

S. † P.

STANISŁAW FRANCISZEK GUROWSKI

rotmistrz WP w stanie spoczynku, pseud. „Wichura", odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem za Warszawę i Odznaką Grunwaldzką.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 stycznia 1973 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

ŻONA, DZIECI I RODZINA

STANISŁAWIE DYGASIŃSKIEJ — wyrazy współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają:

RADA, ZARZĄD ORAZ PRACOWNICY RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU „SKÓRA" W ŁODZI
ul. Piotrkowska 79

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Kurs na szkolenie piłkarskiego narybku

Może będzie lepiej

W piłkarskich ligach i klasach zimowa przerwa. Zamiast więc czterotygodniowych kalkulacji, obliczania zysków i strat istnieje okazja do zajrzenia przez okno do piłkarskich kuchni. Okazję tę stworzyli nam także działacze ŁOZPN i kierownictwo sekcji piłkarskiej czerwono-białych, organizując ostatnio konferencje prasowe.

ZACZNIJMY OD ŁKS

bądź co bądź największego klubu naszego okręgu, mającego swego przedstawiciela w piłkarskiej ekstraklasie. Zespołu, który wreszcie po chudych latach, na finiszu rozgrywek pierwszej rundy sprawił kibicom piłkarskim sporo emocji i miłych niespodzianek.

Tematem spotkania działaczy sekcji piłkarskiej ŁKS z dziennikarzami sportowymi były nie tyle sprawy pierwszego zespołu, ile zagadnienia szkoleniowe dotyczące tzw. szerokiego zaplecza.

Choć ŁKS przoduje w naszym okręgu w tej dziedzinie, to jednak osiągnięcia te nie są zbyt korzystne w konfrontacji z innymi klubami krajowymi. Niedomagania te uwidaczniają się zarówno w bezpośredniej walce o tytuły mistrza Polski juniorów jak i w niewidocznym prawie napływie nowych twarzy do I-ligowego zespołu.

SZKOLENIE PIŁKARZY „WŁASNEGO CHOWU"

to jedno z pierwszoplanowych zadań, jakie postawili sobie na najbliższy okres trenerzy i działacze klubu. Kolejne zadania to ścisła współpraca ze szkołami i klubami w Łodzi i województwie, zmierzająca do „wyłuskiwania" wszystkich obiecujących talentów.

Wyjątkowo uzdolnieni młodzi piłkarze powinni właśnie trafiać do ŁKS mając tym samym możliwość występowania z najlepszymi, nie marnując swych umiejętności w A lub B-klasowym zespole.

Jest to krok ze wszech miar słuszny i nie budzący już sprzeciwów wśród znających się na rzeczy kibicach i sympatykach piłki nożnej. Musi być jednak zachowany jeden podstawowy warunek równorzędnego partnerstwa. Taką współpracę nawiązał ŁKS z tomaszowską Lechią, Czarnymi (Radomsko), oraz klubami piotrkowskimi.

Istnieje jeszcze jedno źródło: dopływ zawodników z innych okręgów. Jest to sprawa normalna i oczywista, jeśli tylko załatwiana jest w ramach obowiązujących przepisów, z dala od tego co zwykło nazywać się kaperownictwem.

Sprawa szkolenia młodych kadr piłkarskich znalazła też szczególne odbicie na spotkaniu w ŁOZPN. Mimo znacznej poprawy w tej dziedzinie (ba, nawet wysokiej oceny w wydziale szkoleniowym PZPN) w dalszym ciągu w Łodzi i województwie występują zbyt

DUŻE DYSPROPORCJE

pomiędzy ilością zespołów trampkarzy i juniorów, a drużynami seniorów. W woj. łódz. im np. na 132 zespoły seniorów było zarejestrowanych w ub. roku tylko 106 drużyn młodzieżowych.

Jednym z kroków zmierzających do zlikwidowania tej nieprawidłowości jest dalsze rozszerzenie szkolenia w ramach tzw. wczesnej specjalizacji m. in. poprzez zwiększenie liczby szkółek piłkarskich. Na wzór już istniejących przy MKS Łodzianka i Piotrcovii.

Jak zapewniali działacze ŁOZPN, kolejne szkółki piłkarskie będą powołane w innych miastach województwa oraz przy wielu klubach w Łodzi i na ziemi łódzkiej. W oparciu o dotychczasowe doświadczenia pracy z młodzieżą piłkarską w Łodziance i Piotrcovii szczegółowe programy szkolenia juniorów i bramkarzy opracują wszystkie kluby.

Warto także wspomnieć o nawiązaniu ścisłej współpracy z władzami szkolnymi. Wszystko przemawia więc za tym, że piłka nożna znajdzie wreszcie rację bytu i większe uznanie w szkołach. Dowodzi tego chociażby deklaracja Kuratorium m. Łodzi organizowania systematycznych rozgrywek międzyszkolnych.

* * *

W reporterskim notesie znalazło się jeszcze więcej wniosków i deklaracji, które padły na wspomnianych spotkaniach. Wszystko przemawia więc za tym, że w najbliższej przyszłości podniesie się dotychczasowy, przyznajmy niezbyt jeszcze wysoki, poziom piłki nożnej w Łodzi i województwie. Może wreszcie będzie lepiej z tą tak bardzo popularną dyscypliną sportową.

(wrób.)

Ósme miejsce Pawlusiaka w Innsbrucku

Trzeci konkurs turnieju czterech skoczni rozegrany w Innsbrucku zakończył się zwycięstwem 27-letniego reprezentanta ZSRR, Sergieja Boczkowa, przerywając passę zwycięstw Rainera Schmidta (NRD), który tym razem był drugi. Trzecie miejsce zajął Hans Georg Aschenbach (NRD), wysoką, ósmą lokatę wywalczył reprezentant Polski — Tadeusz Pawlusiak.

Konkurs do którego zgłosiło się 97 zawodników z 17 państw rozegrano na olimpijskiej skoczni Berg Isel w trudnych warunkach atmosferycznych. W drugiej połowie konkursu padał deszcz a nad skocznią unosiła się gęsta mgła.

WYNIKI:

1. S. Boczkow (ZSRR) — 89, 90 m, nota — 231,9
2. R. Schmidt (NRD) — 88, 91 m, nota — 228,9
3. H. Aschenbach (NRD) — 86, 88 m, nota — 224.,4
4. W. Steiner (Szwajcaria) — 84, 89 m, nota — 221,5
5. H. Schmid (Szwajcaria) — 86,5, 87 m, nota — 216,7
6. Y. Kasaya (Japonia) — 83, 87 m, nota — 214,8
7. T. Kaeynkoe (Finlandia) — 83,5, 86 m, nota — 212,1
8. T. Pawlusiak (Polska) — 81, 86 m, nota — 210,6
9. M. Wolf (NRD) — 83,5, 86 m, nota — 210,6
10. H. Itagaki (Japonia) — 81, 86 m, nota — 209,6.
16. W. Fortuna (Polska) — 79,5, 86 m, nota — 199,5.

Oto wyniki po 3 konkursach:

1. R. Schmidt (NRD) — 695,0 pkt.
2. H. Aschenbach (NRD) — 665,7 pkt.
3. H. Schmidt (Szwajcaria) — 644,7 pkt.
4. M. Wolf (NRD) — 642,9 pkt.
5. S. Boczkow (ZSRR) — 640,8 pkt.
15. W. Fortuna (Polska) — 599,1 pkt.

Piłkarze ręczni walczą o Puchar Miast

5 bm. rozpocznie się w Katowicach turniej w piłce ręcznej chłopców z udziałem reprezentacji: ziemi łódzkiej, Krakowa i Katowic. Drużyna Łodzi gra w podobnym turnieju w Lublinie.

W zespole spartakiadowym ziemi łódzkiej wystąpią następujący zawodnicy: A. Sipa, P. Gillner, Z. Kosla, A. Pawłowski, T. Piskorski, G. Baranowski, E. Fortuna, P. Szer, K. Krakowiak, K. Stasiak, G. Gliński, Wł. Kozak, J. Talar. Trenerem jest Wacław Parys.

(m)

Kukułeczka płaci...

za pięć trafień zwykłych — zł 5.920
za cztery trafienia premiowane — zł 218
za cztery trafienia zwykłe — zł 118
za trzy trafienia premiowane — zł 20
za trzy trafienia zwykłe — zł 10.

Na wygrane za 6 trafień w bieżącej grze przypada ponad 250.000 złotych.

Wiesław Wróbel

Frankenstein? uosobieniem piękna?

Czy można ustalić granice sportowych rekordów, określić możliwości człowieka? Pytanie to (stare niemal jak sam sport) zadają sobie najprzeróżniejsi fachowcy od tego przynajmniej momentu, gdy zaczęto mierzyć osiągnięcia sportowców sekundami, metrami i kilogramami.

Trudno dać wiarę, abyśmy doczekali się (a i nawet kolejne pokolenia) fenomenów skaczących 4 metry wzwyż, biegaczy wygrywających wyścigi z samochodami, narciarzy osiągających szybkości większe niż na torze wyścigowym w Le Mens, ciężarowców podrzucających na jednym wdechu po kilka ton itp.

A więc jednak gdzieś te granice możliwości, rzec by można limity — istnieją. Tylko gdzie? Zostawmy to zmartwienie naszym następcom, przyszłym pokoleniom.

Pogoń za coraz lepszym wynikiem, za rekordem ani na moment nie ustaje. Sportowcy szukają najprzeróżniejszych dróg, imają się najprzeróżniejszych sposobów, aby tylko okazać się lepszymi, wygrać z całą stawką rywali, zdobyć upragniony medal.

Coraz powszechniej stosuje się w sporcie wyczynowym osiągnięcia nauki. Wielu asów bieżni trenuje w „towarzystwie" całego laboratorium na kółkach. Trener i lekarz nie przeszkadzając zawodnikowi obserwują na bieżąco jego tętno, oddech, mierzą ciśnienie krwi, obserwują pracę serca.

Są jeszcze inne sposoby. Wycjaliści sportowej branży. Tak przynajmniej uspokaja nas katowicki „Sport" przytaczając przykłady zaczerpnięte ze stuttgarckiej „Internationale Sport-Korrespondenz". Gazeta ta ogłasza corocznie wyniki najlepszych sportowców naszego globu.

Dowiadujemy się więc, że np. za dwadzieścia parę lat (jak tak dalej pójdzie) fenomeni-sportowcy będą musieli biegać 10 km w mniej niż 26 minut. Podkreślamy: czas ten osiągać będą zdaniem stuttgarckiej gazety tylko najlepsi. A jak oni będą się prezentować?

Taki długodystansowiec — na dobrą sprawę, trzeba by go „mianować" także i sprinterem — aby osiągnąć ten czas, każdą setkę musi przebiec w bagatelu — 15 sek., będzie musiał posiadać słuszny wzrost — jakim obecnie legitymują się koszykarze — (minimum 190—200 cm), a wagę boksera kategorii lekkiej (około 60 kg).

Inne z kolei wymagania stawiane będą następcom Marka Spitza i Shane Gould. Będą oni musieli „zamienić" dłonie i stopy w sporych rozmiarów płetwy. A kolarze (jeśli w tym czasie będzie się jeszcze komuś chciało wsiadać na twarde siodełko) muszą „rozbudować" swoje nogi do rozmiarów super — Aleksiejewa.

Niezbyt to budujące perspektywy. Przy takich okazach krzepy i zdrowia przyszłych fenomenów sportu, nawet twory wyobraźni filmowych reżyserów typu Frankensteina czy Drakuli mogą uchodzić za uosobienia piękna i harmonii anatomicznej budowy.

Miejmy nadzieję, że to jednak nie nastąpi. Pożyjemy... Zobaczymy...

mieńmy choćby coraz częściej stosowane „zabieranie" pewnej ilości krwi i „oddawanie" jej zawodnikowi przed samym startem (podobno radykalny sposób na zaaplikowanie organizmowi sportowca uderzeniowej dawki tlenu), gwarantujące osiągnięcie rekordowego rezultatu.

A środki farmakologiczne? Oznaczone nic nie mówiącymi dla osób postronnych symbolami cyfrowymi i literowymi. A sławne już „kuracje" proteinowe, gwarantujące szybki przyrost masy mięśniowej?

„Mężnieją" nam z każdym rokiem mistrzowie bieżni, rzutni, sztangi itp. Wystarczy dodać, że np. przeciętna waga finalistów pchnięcia kulą (mężczyźni) na olimpiadzie w Tokio wynosiła ok. 117 kg, w Meksyku — 120, a w Monachium już ponad 130 kg.

Jak więc będą wyglądali sportowcy — rekordziści za 10 — 20 lat, no powiedzmy w roku 2000?

Podobno nie powinniśmy się tym martwić. Sprawą wyglądu następców Vireua i Spitza zajęli się już lekarze i inni spe-

W robocie jak w ulęgałkach

W holu Wydziału Zatrudnienia przy ul. Wólczańskiej Zakłady Metalowe im. St. Strzelczyka „Ponar-Jotes", wywiesiły wielką planszę. Nie wymienia się tam zapotrzebowania na pojedynczych pracowników. Stary łódzki zakład zawsze słynący jako kuźnia kadr metalowych sięga w tym plakacie po chwyty reklamowe przypominając, że zatrudni w każdej chwili strugaczy, formierzy, spawaczy, tokarzy, frezerów, traserów, szlifierzy, wiertaczy, robotników niewykwalifikowanych do odlewni. Łódzki zakład, który wychował wiele pokoleń doskonałych rzemieślników, zakład prowadzący od 10 lat własną szkołę zawodową, musi różnymi sposobami zabiegać o skompletowanie załogi.

Dział kadr tego przedsiębiorstwa raz po raz otrzymuje z wydziałów produkcyjnych wołanie SOS o siły fachowe. Na to wołanie kierownik kadr mgr Kępniak już nieraz w pasji zawołał: „Skąd wam wezmę, przecie nie urodzę". Ale zaraz potem uruchamiał cały swój aparat, by zabezpieczyć „nabór". Przy trzyzmianowej, akordowej pracy i napiętych planach produkcyjnych, każde takie wołanie o ludzi wykwalifikowanych i tak mimo częstej bezradności traktuje się jako zadanie „na wczoraj".

77 G

Maryna Kraj

Komu przekazać buławę?

Dlaczego wielozakładowemu, dobrze zorganizowanemu przedsiębiorstwu przychodzi pracować w tak nienormalnej sytuacji kadrowej? Trudno bowiem nazwać inaczej sytuację gdy średni, roczny niedobór pracowników produkcyjnych wynosi ok. 200 osób. Pomijając fakt, że zakład w czasie rekrutacji pracowników w ogóle nie może stosować koniecznej przecież zawsze selekcji, która pozwala na niewiązanie się z ludźmi mniej wartościowymi, sytuacja taka nie pozwala na pełne wykorzystanie zasobu parku obrabiarkowego najwyższej klasy światowej, a w efekcie poważnie odbija się na tempie i poziomie realizacji zadań planowych.

Czyżby w tym zakładzie nie można było zarobić? Chyba nie mniej, a nawet więcej, niż gdzie indziej w podobnych zawodach. Przeglądam listy najniższych zarobków ludzi dopiero co przyuczonych przy warsztatowo. Po 2 miesiącach pracy wiele się jeszcze w precyzyjnym fachu nie potrafi, ale przy wyrobieniu 33 proc. normy — 1400 zł to chyba nieźle? Ktoś inny po 6 miesiącach już „ciągnie" 1800 zł. Obok — nazwiska tych, co po dłuższym stażu wyrabiają 100 proc. normy. Zarobki kształtują się wtedy od 2.500 do 3.500 zł.

„Ponar-Jotes" jak zresztą wiele innych zakładów metalowych w Łodzi znalazł się w okresie starzenia kadry najdłużej związanej z przedsiębiorstwem. Tych ludzi — doskonałych, ustabilizowanych fachowców z roku na rok jest coraz mniej. Jednocześnie często dochodzi do tego, że nie mają oni komu przekazać swych bezcennych doświadczeń. Nie ma młodych następców, którzy powinni przejąć zawodową buławę. A przecież nic się nie zmieniło w pozycji mechanika, ślusarza czy frezera. Zawody te zajmują nadal bardzo wysoką pozycję. Tak. Tylko, żeby na miano takiego fachowca zasłużyć, trzeba w takim zakładzie jak „Strzelczyk", „Wi-Fa-Ma", czy „Majed" popracować na wydziałach obróbki mechanicznej kilka lat. Nie ma w tym fachu innego sprawdzianu jak sprawdzian superdelikatnej roboty w metalu mierzonej w mikronach.

Ci nowi są rozgorączkowani, przebierają w robocie jak w ulęgałkach. Poznają kilka tajników zawodu i już by chcieli zarabiać 3.000 zł. — Tak mówią starsi. Młodzi zaś wykorzystują najczęściej sytuację, że zaświadczenie z pracy u „Strzelczyka" otwiera im bramy innych zakładów, rzucają ambitną pracę i angażują się do brygad remontowych w spółdzielniach, w przemyśle terenowym. Wolą oliwić śrubki i konserwować ruchome schody w „Uniwersalu" niż stopniowo piąć się w górę, zdobywać coraz to wyższe szlify drogą solidnego awansu.

Oczywiście nie wszyscy absolwenci szkół zawodowych tak rozumują. Część młodych adeptów pokonuje barierę pierwszych trudności, by później spokojnie awansować. Ale ta druga grupa, idąca na łatwiznę urosła już do problemu, któremu należałoby poświęcić więcej uwagi, tym bardziej, że mechanizm bodźców i antybodźców materialnych, psychicznych i socjalnych daje o sobie znać w podobny sposób w większości przedsiębiorstw metalowych stawiających załodze wymagania wyższe od przeciętnych. Przykład zakładów „Ponar-Jotes" jest dla tej grupy zakładów bardzo typowy. Szybko rozwijający się zakład powinien rocznie przyjmować około 300 pracowników. Przyjmuje ich nawet więcej, ale faktycznie nie ma z tego wiele korzyści. W okresie 9 miesięcy 1972 r. „Strzelczyk" przyjął 588 osób. W tym samym czasie odeszło jednak z zakładu 565 pracowników. 365 zwolnień nastąpiło z inicjatywy pracowników (w tym 181 osób porzuciło pracę samowolnie). Z punktu widzenia formalno-prawnego, zakład jest w takich sytuacjach zdany na żywioł. Nie ma w stosunku do pracownika — partnera żadnego regresu. Dotyczy to zresztą pracowników zarówno wykwalifikowanych jak i zupełnie świeżych absolwentów własnej szkoły zawodowej.

W pierwszym półroczu ub. roku spośród tych ostatnich 39 odeszło do innych zakładów, po przepracowaniu w „Strzelczyku" 3—4 miesięcy. Utrata tej tylko niewielkiej grupy wychowanków kosztowała zakład 2.814 tys. zł. (koszty szkolenia, dopłat do zarobku w okresie dochodzenia do wyrobienia zawodowego, koszty odzieży roboczej, bu-

tów). A więc „Strzelczyk" inwestuje, a inni dostają bez trudu gotowego fachowca.

„Strzelczyk" szkoli rocznie ok. 90 osób, a od nowego roku szkolnego zamierza się znacznie rozbudować przyzakładową zasadniczą szkołę zawodową. Niezależnie od tego zatrudnia się absolwentów po szkołach zawodowych kuratorium, oraz nieustannie prowadzi się szkolenie przywarsztatowe. Po 6 miesiącach szkolenia umowa przewiduje tylko 2 tygodnie „odpracowania". Ale i tego krótkiego okresu wiele osób nie przestrzega. Tak samo jak po szkole, świeżo przyuczeni rozpoczynają „karierę" od wędrówek po zakładach za lekką i dobrze płatną pracą.

„Strzelczyk" jest zakładem zamożnym i dobrze zorganizowanym. Stać go więc na to, by sięgnąć po coraz to nowe środki i metody stabilizacji załogi. Tak więc przy zakładzie utworzono technikum umożliwiając chętnym dalsze kształcenie i awans. Interesujące są też formy powiązania bodźców materialnych z wynikami nauki we własnej szkole. Rzucono hasło „za stopień z warsztatów grupa zaszeregowania" (za „trójkę" grupa III, itd.). W zakładzie utworzono także stanowisko specjalisty d/s adaptacji. Objął je młody technik i wychowanek zakładu znający wszystkie tajniki zawodu. Jego zadaniem jest „być z ludźmi". Wyszukiwanie wszystkich ognisk konfliktów i napięć po stronie startujących w zawodzie i po stronie dozoru. Specjalista ten ma interesować się wszystkimi kłopotami absolwenta. Dzięki wprowadzanym przez niego nowym formom kontaktu, wiele zjawisk adaptacji w zawodzie przestało być anonimowych. A wiele spraw zaczyna się regulować bez ostatecznych, powierzchownych decyzji.

Pozostaje jednak cały kompleks spraw, których nie rozwiąże żaden personalny, socjolog, czy specjalista od adaptacji. Problemy związane z występującą w zawodach metalurgicznych fluktuacją, tkwią bowiem także w obowiązujących przepisach, a raczej w ich niekonsekwencji. Pracownik może liczyć na łatwiznę, a skończywszy szkołę, nie musi kosztów nauki odpracować na rzecz zakładu i nie ma żadnych trudności z zatrudnieniem w innym zakładzie. Np. w górnictwie i energetyce zobowiązania takie są dwustronne. Te luki w obecnych przepisach powinny dostrzec branżowe związki zawodowe. Jest też nadzieja, że tego typu problemy, utrudniające prowadzenie prawidłowej gospodarki kadrowej uporządkuje, uwzględniając równe przywileje pracodawcy i pracownika, przygotowywany obecnie nowy kodeks pracy.

„Odra" na Węgrzech

Centrum obliczeniowe wydziału matematycznego Uniwersytetu im. E. Loranda w Budapeszcie wyposażone zostało w polską maszynę analityczną ODRA 1304. Z komputera korzystać będzie 90 studentów oraz naukowcy wydziału.

N/z: centrum obliczeniowe.

E.

CAF—MTI

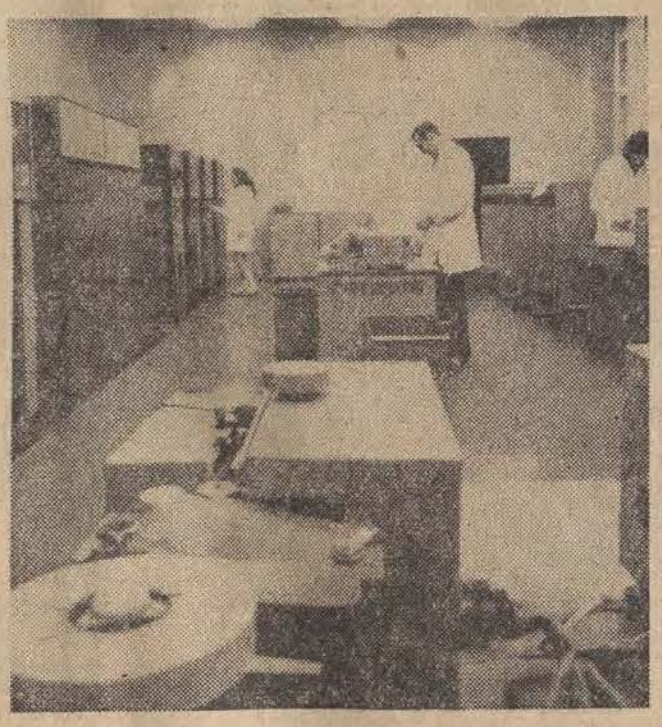

POCZTA czytelników DŁ

KTO NAPRAWI POMPĘ?

W zakładzie specjalnym w Wiśniowej Górze nastąpiła awaria pompy i w rezultacie przebywający tam renciści zostali pozbawieni dotychczasowych wygód. Nie działają bowiem kaloryfery, wodę trzeba czerpać ze studni, a że nie ma kto tego czynić, stale brak jej w klozetach.

Kto zajmie się tą sprawą i umożliwi sędziwym i schorowanym ludziom odpowiednie warunki bytowania?

CZYTELNICY

JAK ZLIKWIDOWAĆ ZGRZYTY?

Mieszkamy w budynku, usytuowanym przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Żwirki. Tędy właśnie przejeżdżają tramwaje, które skręcając w ul. Żwirki, czynią potworny hałas.

LOKATORZY

Red.: MPK, gdyby tylko mogło, dawno zlikwidowałoby ten nieszczęsny skręt. Co rusz docierają do niego skargi lokatorów. Tymczasem żadne zabezpieczenia nie zdają egzaminu. Wymieniono bowiem szyny, smaruje się je też specjalnym proszkiem, zmniejszającym stopień wycierania metalu. Zabieg trochę jednak wpływa na wyciszanie hałasu, ale nie na tyle, żeby lokatorzy mogli spokojnie spać. „Piskliwymi" szynami muszą się więc zająć osobiście specjaliści z Ośrodka Naukowego MPK. Może oni będą umieli je uciszyć? Bo o jakimkolwiek smarowaniu szyn tłuszczami mowy być nie może. Stworzyłoby to poważne niebezpieczeństwo powstawania wypadków drogowych. Przejeżdżające pojazdy przenosiłyby smary na całą powierzchnię jezdni. Co by się wówczas działo z wozami wpadającymi w poślizg, lepiej nie mówić.

A więc cała nadzieja w Ośrodku Naukowym MPK.

(g)

CZEKI TO NIE GOTÓWKA

Na brak amatorów na czeki - uprawnienia nie narzeka chyba ani jedna kasa zapomogowo-pożyczkowa. Stanowią one bowiem niewątpliwie znaczną pomoc dla świata pracy, gdyż są nie oprocentowane. Wszyscy otrzymujący czeki byliby więc bardzo zadowoleni, gdyby nieco inaczej wyglądała jeszcze ich realizacja, czyli gdyby traktowano je jak gotówkę. A tak nie jest i w sklepach przy zakupach towarów za czeki nie wydają nam reszty. Czy nie można by tego zmienić?

PRACOWNICY

Imienne czeki - uprawnienia stanowią specjalny kredyt limitowany, wydzielony z ogólnej sumy kredytu ratalnego na zakup tych artykułów przemysłowych, które są objęte sprzedażą ratalną. Ich główny walor to uproszczenie formalności przy zakupach ratalnych i uwolnienie pracowników otrzymujących czeki od uiszczania procentów oraz opłaty skarbowej.

Jak wynika z tego czeki są wyjątkowo dogodną formą pożyczki na zakup artykułów przemysłowych. Toteż jak stwierdza Min. Handlu Wewn. i Usług „wprowadzenie zmiany polegającej na uzyskaniu przez nabywcę towaru oraz choćby niedużej kwoty w gotówce (gdy wartość czeku jest wyższa od wartości towaru) wykracza poza system sprzedaży ratalnej".

Tym bardziej, że poza czekami o wartości 500 i 1000 złotych w celu ułatwienia rozliczeń wprowadzone zostały i czeki o wartości 100 złotych.

(h)

Polskie premiery filmowe

„Anatomia miłości"

O miłości można nieskończenie. Ale też niełatwo jest opowiadać o miłości zwyczajnej, pozbawionej nastrojowej scenerii i gwałtownych dramatów, nawet jeśli snuje się tę opowieść w kolorze. „Anatomia miłości" kolejny film Romana Załuskiego, znanego dotąd widzom z udanych utworów „Kardiogram" i „Zaraza", jest najcelniejszy w scenach sytuacyjnych, przyprawionych nutką gorzkiej ironii i humoru, takich jak rozmowa Ewy z matką, historyjka o workach z cementem, uniki Adama przed spełnieniem męskiego obowiązku. Jako bystry obserwator codziennych życiowych sytuacji ten młody reżyser dał się nam przecież poznać już wcześniej. Sceny liryczne natomiast są znacznie słabsze, i jak mi się wydaje pozostają w sprzeczności z całą resztą fabuły. Szczególnie rażą śpiewanki Barbary Brylskiej, która w roli Ewy, jest bardzo dobra i obroniłaby ją doskonale bez tej śpiewanej wstawki. Nużą także nieco zbyt długie ujęcia sytuacji często mało znaczących, które miast potęgować, rozbijają nastrój i tok narracji.

Jak już powiedziałam na wstępie historia, która przydarzyła się Adamowi i Ewie (wydaje mi się, że te imiona mają znaczenie symbolu) jest szczerze mówiąc dosyć pospolita i ograna, zarówno w literaturze jak i w filmie, choć w tym wypadku morałów nigdy nie dość. Oto jest mężczyzna, który poza miłością do kobiety, ma także inne pasje: pracę, ulubione rozrywki. Idealnie potrafi rozłożyć swój czas, znaleźć dla wszystkiego w swym życiu właściwe miejsce. Jest też kobieta, która przespawszy — jak sama mówi — 7 najlepszych lat w swym życiu, potrafi kochać z całą gwałtownością i oddaniem, ale też z rzadką i uciążliwą zaborczością, zachłannie, jak jamochłon (to jeden z celniejszych zwrotów w scenariuszu Ireneusza Iredyńskiego).

Przychodzi jednak moment, kiedy sytuacje zmieniają się. Adam przeżywszy szok spowodowany śmiercią przyjaciela, wraca do tej ciążącej niedawno miłości, odnajdując w niej jej największe wartości: opiekuństwo i czułość. Lecz ten zwrot nie jest początkiem sielanki, jakby się mogło wydawać. Trudno jest odszukać bohaterom dawną wiarę w siebie i ufność, choć finał brzmi pozornie optymistycznie.

I nie wiemy naprawdę, czy jest to przegrana tej pary, czy wygrana. Uśmiechy bohaterów przyjmujących życzenia ślubne, pełne wyrozumiałości, ale i nie pozbawione rezygnacji, dają nam wiele do myślenia. Cóż, można by przyjąć i taką formułę, że cud zdarza się tylko raz, że nigdy nie potrafimy powtarzać tych samych wzlotów i uniesień. Ale nie chciałabym widzów nastrajać pesymistycznie do opowieści Załuskiego.

LUCYNA HOSZOWSKA

M. B. im. L. W. w Łodzi

Na budowie

przejścia podziemnego

Na budowie pierwszego w Łodzi przejścia podziemnego pod ul. Kilińskiego trwają aktualnie roboty w wykopie od strony zachodniej w kierunku ul. Traugutta i budowanego hotelu „Centrum". Wykop ten o głębokości 5 m, szerokości na dole 12 m a u góry 21 m jest przez brygady Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych przygotowywany do robót betonowych. Wykonuje się prace związane z odmrażaniem ziemi. Natomiast w części wschodniej przejścia podziemnego m. in. rozbiera się szalunki i wykonuje roboty już wewnętrzne. Jeszcze w styczniu rozpoczną się tu prace tzw. kosmetyczne przy instalowaniu kamiennych wykładzin.

W chwili obecnej pogoda sprzyja budowniczym i harmonogramy robót są nawet wyprzedzane.

(j. kr.)

Foto: L. Olejniczak

Hotelowe prognozy „Orbisu"

Kończy się remont kapitalny „Grand-Hotelu" rozpoczęty w styczniu 1971 r. Ostatnim etapem robót odmładzających obiekt liczący sobie 84 lata jest odświeżanie elewacji i porządkowanie pasażu od ul. Hotelowej. Co dał remont budynkowi?

Dotychczas na miejscu dawnych podcieni powstały trzy chłodnie dla potrzeb miejscowej gastronomii, warsztaty ślusarski i stolarski oraz sklep cukierniczy, gdzie sprzedawane będą ciasta na wynos, co odbywa się obecnie jeszcze w barze „Expresso". W I kwartale br. będzie można odświeżyć bar kawowy i „uwolnić" go od sprzedaży ciastek. Zmodernizowano w pełni kuchnię. Zwiększyła się ponadto powierzchnia pomieszczeń, gdzie przygotowuje się potrawy, a więc można wykonywać je szybciej i lepiej. Zmodernizowano bufety przy restauracji. Do gmachu wprowadzono hydrofory, które zapewniły właściwe ciśnienie wody na wszystkich piętrach. Poprawiły się zdecydowanie warunki pracy załogi, która otrzymała odpowiednie szatnie, bufet i stołówkę.

Odbiór ostateczny robót remontowych, które w sumie kosztują około 7 mln zł, projektowany jest na koniec lutego br. Wymienia się meble w salach restauracyjnych. „Malinowa" otrzymuje meble stylizowane, a kawiarnia meble nowoczesne. Apartamenty będą miały meble stylowe, projektowane obecnie w Poznaniu. Część tkanin na obicie mebli dostarczą Zakłady im. T. Ajzena. Na pierwszym piętrze powstanie w tym roku klub hotelowy, z telewizorem do odbioru programów kolorowych i barkiem.

„Grand" dysponuje 244 pokojami, w tym 10 apartamentów, 24 pokoi pojedynczych i 48 podwójnych z łazienkami. Reszta, niestety, łazienek nie posiada i tu już nic się nie zmieni. Hotel dosłownie „pęka w szwach", nie mogąc pomieścić wszystkich gości. Co roku wzrasta znacznie frekwencja cudzoziemców. W ub. roku ocenia się ją na około 30 proc. Aż o 62 proc. w stosunku do 1971 r. zwiększyła się ilość wymienianych walut. Przeciętnie każdej doby ponad połowę miejsc zajmowali cudzoziemcy. W tym roku wskaźnik ten jeszcze wzrośnie, ponieważ jak powiedział nam dyrektor J. Łoś, podpisano umowę z Polskim Biurem Podróży w Warszawie oddając do jego dyspozycji codziennie 100 miejsc dla turystów z krajów kapitalistycznych. Już dziś wiadomo, że „Grand" nie będzie w stanie przyjmować zamówień na noclegi dla uczestników kongresów naukowych i imprez kulturalnych, które odbywać się będą w Łodzi. Nasze centrale eksportowo-importowe rezerwują bowiem codziennie dla specjalistów przyjeżdżających do Łodzi około 30 miejsc. Ponadto trzeba zapewnić nocleg około 100 fachowcom zagranicznym instalującym w Łodzi rozmaite nowoczesne urządzenia. Nic dziwnego, że tylko w okresie od października do grudnia ub. roku notowano

- Modernizacja „Grandu"
- Nowa ciastkarnia
- „Malinowa" ze stylizowanymi meblami
- Kiedy ruszy budowa nowego hotelu

w „Grandzie" średnio dziennie około 100 spraw załatwianych odmownie. W tym roku ilość ich na pewno jeszcze wzrośnie.

W tej sytuacji jedynym wyjściem jest budowa w Łodzi nowego hotelu „Orbis". Rozmowy w tej sprawie są prowadzone i miejmy nadzieję, że najbliższe tygodnie przyniosą pozytywne ustalenia. Konieczne jest rozpoczęcie budowy nowego dużego hotelu jeszcze w tej pięciolatce, aby można go było wykończyć na początku przyszłej. Obiekt taki naturalnie powinien być usytuowany w centrum, jak najbliżej Dworca Fabrycznego. Jednocześnie należałoby przystąpić do projektowania trzeciego z kolei hotelu „orbisowskiego", gdyż drugi ledwo pokryje bieżące potrzeby, które przecież co rok są większe.

W. KASPRZAK

Harcerska zima

W czasie tegorocznych ferii zimowych Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP zorganizowała dla ponad 180 dyrektorów i ich zastępców łódzkich szkół średnich atrakcyjny pobyt w domu wczasowym „Dzikuska" w Ustroniu nad morzem. Wypoczynek jest połączony ze szkoleniem związanym z tematyką harcerską. Chodzi bowiem o przybliżenie spraw wychowania młodzieży w drużynach i szczepach ZHP, działających w łódzkich szkołach średnich. Dodajmy przy tym, że Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego w Łodzi przyszło z pomocą Komendzie Chorągwi oddając do jej dyspozycji swój dom wczasowy w Ustroniu, który w tej chwili przeżywa martwy sezon.

(j. kr.)

ŁDK zaprasza do tańca

W związku z karnawałem — Łódzki Dom Kultury organizuje od dnia 5 bm. pierwsze kursy tańca towarzyskiego w tym roku dla osób dorosłych i młodzieży pod kierownictwem nauczyciela tańca Waldemara Wierzbowskiego.

W programie: polonez, polka, walc angielski, walc wiedeński, fokstrot, slowfoks, tango, rumba, samba, cha-cha-cha, pasodoble, Jiwe (dżajw) oraz nowości sezonu 1973 w stylu discotheque dancing (tańce big-beatowe).

Szczegółowe informacje można otrzymać w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta nr 13, pokój nr 309, tel. 394-33, w godz. 14—19.

Nowe linie tramwajowe i autobusowe

W bieżącym roku przewiduje się, iż liczba przewiezionych pasażerów środkami komunikacji miejskiej wyniesie łącznie ponad 608 mln osób, co stanowi wzrost o 1,3 proc. w stosunku do ub. roku. Będzie to możliwe dzięki przekazaniu do eksploatacji 66 nowych autobusów i 34 tramwajów. Poza tym kapitalnymi remontami obejmie się 80 wozów tramwajowych i 85 autobusów. MPK zamierza uruchomić szereg nowych linii autobusowych oraz przedłużyć niektóre linie tramwajowe. Z linii autobusowych w tym roku będą uruchomione nowe kursy autobusów zwykłych na trasie: Pl. Niepodległości, Pabianicka, Prądzyńskiego, Franciszka, Czahary oraz autobusów pospiesznych na trasie: Pl. Zwycięstwa, Główna, Mickiewicza, Al. Kościuszki, Zachodnia, Zgierska, Łagiewnicka. Poza tym przemianuje się i przedłuży linię „75 bis" na „82" — z Olechowa do Pl. Zwycięstwa. Ponadto przewidziano przedłużenie linii „G" do ul. Bratysławskiej — Wróblewskiego, linii „64" — do ul. Lodowej — Zarzew — Cmentarz. Z linii tramwajowych ulegną przedłużeniu nr 20 do ul. Retkińskiej, linia „8" w ruchu całodziennym do ul. Oszczepowej oraz linia „24" do ul. Oszczepowej.

(j. kr.)

Co dzień niesie

■ „Ćwiczenia rewolucyjne, czyli program nieco żartobliwy" w wykonaniu Marka Perepeczki o godz. 18 w Klubie MPiK (Narutowicza 8/10).

■ Projekcja filmów dla plastyków zatrudnionych w przemyśle o godz. 14 w Muzeum Historii Włókiennictwa (Piotrkowska 282).

Łódź w oczach plastyka

★ Upiększą osiedle przy Dworcu Kaliskim ★ Pomnik Kopernika

★ „Rozluźnianie" zabudowy ★ Pasaże ze sklepami i kawiarniami

Z SAL WYSTAWOWYCH I GALERII PLASTYKA WCHODZI CORAZ CZĘŚCIEJ NA DROGĘ WSPÓŁDZIAŁANIA Z URBANISTAMI I ARCHITEKTAMI. NACZELNY PLASTYK ŁODZI ZBIGNIEW WŁADYKA POINFORMOWAŁ PRASĘ O TYM, JAK WIDZI SWE ZADANIA.

PRACE ZESPOŁU DO SPRAW ESTETYKI MIASTA ZAMIERZAMY PODZIELIĆ NA DWIE ZASADNICZE GRUPY — POWIEDZIAŁ ZB. WŁADYKA — NAJPIERW CHCEMY REALIZOWAĆ ZADANIA DORAŹNE, ZWIĄZANE Z TYM, CO JUŻ SIĘ W ŁODZI BUDUJE, NP. ROZPOCZĘLIŚMY PRACE NAD TECHNOLOGIĄ TAŚMOWEGO WYKONYWANIA W ŁÓDZKIEJ FABRYCE DOMÓW PŁYTEK CERAMICZNYCH, KTÓRE UŻYTE ZOSTANĄ JAKO TRWAŁA ELEWACJA BUDYNKÓW MIESZKALNYCH. W DRODZE EKSPERYMENTU MAMR ZAMIAR ZAPREZENTOWAĆ JUŻ NA WIOSNĘ JEDEN TAKI BLOK MIESZKALNY, ZMONTOWANY Z ELEMENTÓW, WYPOSAŻONY W GOTOWĄ FAKTURĘ PLASTYCZNĄ.

Zajmiemy się też osiedlami, które znajdują się w budowie. Przystępujemy do opracowania plastycznego całego osiedla spółdzielczego przy Dworcu Kaliskim, noszącego imię Kopernika. W pasażu, który tu powstanie, mamy zamiar postawić rzeźbę, poświęconą wielkiemu astronomowi, a ponadto — zagospodarować plastycznie wewnątrzosiedlowe tereny rekreacyjne, usługowe i kulturalne. Nie zapomnimy o usunięciu najbardziej rażących poczucie estetyki reklam w mieście, plansz-straszydeł. Będziemy też sprawować nadzór nad architekturą wnętrz obiektów użyteczności publicznej.

Jeśli chodzi o zadania bardziej długofalowe, będziemy je realizować przy współdziałaniu z architekturą i urbanistyką już podczas powstawania koncepcji danego osiedla mieszkaniowego i dzielnicy. Śródmieście Łodzi jest bardzo zatłoczonym skupiskiem ludności i należy jego zabudowę „rozluźnić", poprawiając tym samym naturalne warunki ochrony środowiska. Centrum Łodzi w sposób racjonalny powinno się ukształtować wokół ul. Piotrkowskiej, wiążącej miasto z XIX-wieczną historią rozwoju przemysłu włókienniczego. Po wyburzeniu starej, mocno „zużytej" zabudowy, chcemy stworzyć właściwe proporcje dla funkcji, jakie ma spełniać śródmieście, a więc funkcji mieszkalnych, administracyjno-handlowych i usługowo-kulturalnych. Zamierzamy skorzystać z wzorów Budapesztu i innych miast — m. in. z długich podwórek okolonych oficynami tworzyć nowocześnie urządzone pasaże ze sklepami, kawiarniami, barami, placówkami kulturalnymi rozszerzając przez to znacznie handlowo-usługowe zaplecze ul. Piotrkowskiej.

Alarm na piątkę

Ostatnio przeprowadzone zostały w Zakładach Mechanicznych Włókien Sztucznych „ZAMWES" alarmowe ćwiczenia zakładowego oddziału samoobrony. Zaimprowizowano trzy pożary. W akcji ratowniczej wzięły udział służby: przeciwpożarowa, ratownictwa technicznego, medyczno-sanitarna oraz odkażania i dezaktywacji. Wszystkie wykazały się wysoką sprawnością bojową i dobrym wyszkoleniem. Całość ćwiczeń została oceniona przez rozjemców wynikiem bardzo dobrym. Gratulujemy.

jc

Płoną krzewy

Długotrwały brak opadów spowodował wysuszenie trawy, opadłych liści i krzewów. W tych warunkach wystarczy rzucony niedopałek papierosa aby wybuchł pożar.

Tylko we wtorek do godz. 16 zanotowano w Łodzi 5 wypadków palenia się trawy i krzaków. Pożary na ul. Brackiej, Drewnowskiej wybuchły na skutek podpalenia, zaś na ul. Widzewskiej, Wałowej i Dąbrowskiego — zaprószenie ognia nastąpiło przez przejeżdżający parowóz.

Zwracamy się do wszystkich o natychmiastowe alarmowanie straży pożarnej w wypadku zauważenia zagrożenia pożarem.

zch

Prokurator wojewódzki w Łodzi

złożył pozew o zwrot 793 tys. zł.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne proces przeciwko grupie handlarzy dewizami. Toczył on się przed Sądem Wojewódzkim m. Łodzi w czerwcu 1972 r. Jedną z oskarżonych — skazanych na półtora roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny — była Marianna Maczuga zam. w Warszawie. Nabyła ona w okresie od 1969 r. do kwietnia 1971 r. od innego oskarżonego 1600 dolarów USA, a od nie ustalonego mężczyzny 4.500 dolarów i następnie sprzedawała je innym oskarżonym. Jak wykazało postępowanie dowodowe — M. Maczuga nabywała dolary w celu dalszej ich odprzedaży z zyskiem i dokonała obrotu wartościami dewizowymi na 793 tys. zł.

Biorąc pod uwagę, że kupno-sprzedaż walut obcych w zamiarze osiągnięcia korzystnej różnicy na ich kursie — jest transakcją z chęci zysku i godzi w interesy gospodarki narodowej — prokurator wojewódzki w Łodzi wniósł pozew o zwrot tej sumy przez Piotrkowską Maczugę na rzecz skarbu państwa.

W stosunku do pozostałych oskarżonych winnych narażenia skarbu państwa na straty — odpowiednie pozwy mają być wniesione do sądu w okresie późniejszym.

(tar.)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-41,	295-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS 265-96,	547-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie gazowe	395-85

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Madame Butterfly"
POWSZECHNY — g. 16 „Słoneczny kraj", g. 19.15 „Uczeń diabła"
NOWY — nieczynny
MAŁA SALA — godz. 20 „Motyle są wolne"
JARACZA — godz. 15.30 „Porwanie w Tiutiurlistanie", godz. 19 „Mirandolina"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Trędowata"
MUZYCZNY — godz. 19 „My chcemy tańczyć"
ARLEKIN — godz. 18 „Diabelskie pułapki"
PINOKIO — godz. 10, 17.30 „Ela w krainie ziewaczy"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 12—19
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—18
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17
REWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

PALMIARNIA — nieczynna

KINA

BAŁTYK — „Wielka włóczęga" od lat 11 (franc.) godz 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
LUTNIA — „Anatomia miłości" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Anatomia miłości" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Wielka włóczęga" od lat 11 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Klan Sycylijczyków" od lat 16 (franc.) g. 9.30, 12, 14.45, 17.15, 20
WOLNOŚĆ — „Grubasek" (A) od lat 11 (czech.) godz. 12.30, 14.45 „Klan Sycylijczyków" od lat 16 (franc.) godz. 10, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Hełm Aleksandra Macedońskiego" (A) od lat 11 (radz.) godz. 12, 14, 16 „Bez wyraźnych motywów" od lat 16 (franc.) godz. 10, 18, 20
ŁDK — „I znów skacze przez kałuże" (czeski) od lat 11, g. 12, 14.45, „Małżeństwo" (fr.) od lat 16, godz. 17.30, 20
STYLOWY — „Czterej pancerni i pies" (A) cz. III „Rudy, miód i krzyże", „Most" od lat 7 (pol.) godz. 15.30, „Bullitt" od lat 16 (USA) godz. 17.45, 20
STUDIO — „Wkrótce będzie koniec świata" od lat 18 (jug.-franc.) godz. 17.15, 19.30
TATRY — „Giuseppe w Warszawie" (A) od lat 11 (pol.) godz. 12.45, 17. Bajka godz. 15, 16. Pożegnanie z filmem „Hatari" (B) od lat 11 (USA) g. 10, 19.15
CZAJKA — „Wódz Seminolów" (NRD) od lat 14, godz. 17, 19.15
DKM — „Wielkie wakacje" (fr.) od lat 11, godz. 16, 18 „Zdradzieckie gry miłosne" (czech.) od lat 16, godz. 20

CO GDZIE KIEDY

KOLEJARZ — „Ballada o Cable'u Hogue'u" (USA) od lat 16, godz. 17, 19
GDYNIA — „Minuta milczenia" (A) od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA — „Hamlet" (A) cz. II od lat 14 (radz.) godz. 15.30 „Różowa pantera" od lat 16 (ang.) godz. 17.15, 19.30
1 MAJA — „Mayerling" od lat 14 (franc.) godz. 15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA — „Gniewna podróż" (A) od lat 14 (bułg.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Małżonkowie roku II" od lat 14 (franc.-rum.) g. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Inwazja potworów" (jap.) od lat 11, godz. 10 „Przygody misia Yogi" (USA) od lat 7, godz. 12.30, 15 „Umrzeć z miłości" (fr.) od lat 16, godz. 17.30, 20
POLESIE — „Ci wspaniali młodzieńcy na swych szalejących gruchotach" (ang.) od lat 11, godz. 17, 19
POPULARNE — „Bitwa o Kozi Dwór" (pol.) od lat 7, godz. 15, „Love story" (USA) od lat 16, godz. 17, 19.15
PRZEDWIOŚNIE — „Tylko dla orłów" (ang.) od lat 14, godz. 19.15
PIONIER — „Dom wampirów" od lat 14 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POKÓJ — „Bolesław Śmiały" (A) od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD — „Koniokrady" (B) od lat 14 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ROMA — „Pippi" (A) od lat 7 (szw.) godz. 10, 12.15 „Szerokość geograficzna zero" od lat 14 (jap.) godz. 14.30, 17, 19.30
SOJUSZ — „Popierajcie swego szeryfa" (B) od lat 11 (USA) godz. 17, „Dzikie dziecko" (A) od lat 16 (franc.) godz. 19
STOKI — „Hello, Dolly" od lat 14 (USA) godz. 16.15, 19
ŚWIT — „Dziki i swobodny" (A) od lat 7 (ang.) godz. 10, 12.30, „Ostatni wojownik" od lat 16 (USA) godz. 14.30, 17, 19.30

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 193, Gdańska 90, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 60, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza — Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście, poradnia „K", ul. 10 Lutego 5/7 i z dzielnicy Górna poradnie „K" Cieszkowskiego 5 i Odrzańska 29.

Szpital im. H. Wolf — Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Górna — poradnie „K", Felińskiego 5 i Zapolskiej 2.

Szpital im. H. Jordana — Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew i z dzielnicy Górna poradnia „K" Przybyszewskiego 32.

Instytut Położnictwa i Ginekologii AM — Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście — poradnie „K", Nowotki 60 i Kopcińskiego 22 oraz z dzielnicy Górna poradnia „K", Piotrkowska 170.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel.

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1. Od dnia 9 stycznia 1973 roku do 25 stycznia 1973 roku w godz. 6.30 do 17.
ulice: Przybyszewskiego od Tatrzańskiej do toru PKP i do niej przyległe.

2. Od dnia 10 stycznia 1973 r. do 16 stycznia 1973 r. w godz. j.w.
ulice: Śpiska, Kobzowa, Radziecka od wiaduktu PKP do Kierpcowej, Brzezińska od wiaduktu PKP do Marmurowej, Marmurowa, Listopadowa, Tadeusza, Reglowa, Radziecka, od nr 82 do nr 132 oraz ul. Zjazdowa, Janosika.

3. od dnia 10 stycznia 1973 roku do 31 stycznia 1973 roku w godz. j.w.
ulice: Edwarda, Lawinowa, Nowotki od torów PKP do Juhasowej, Henrykowska, Dąbrowskiego, Giewont, Krokusowa, Szarotki, Zrębowa, Okólna od Wycieczkowej w kier. Zgierza, Nowe Łagiewniki, Wycieczkowa od nr 86 do Okólnej, Wieś Modrzew i Skotniki.

4. Od dnia 16 stycznia 1973 roku do 14 lutego 1973 roku w godz. j.w.
ulice: Kosynierów Gdyńskich od ul. Pryncypalnej do Starościńskiej, i do niej przyległe. Pryncypalna od Romana do Przedświt i do niej przyległe. Trybunalska, Radosna, Kwietniowa, Ujazd, Pałacowa, Luźna, Okienna, Osobliwa, Czynna, Kozielska, Paradna od Trybunalskiej do Obszernej i do niej przyległe. 68-k

POMIESZCZENIA BIUROWE
(przybliżona powierzchnia 1 pokoju 20 — 40 m kw.)
WYNAJMIE ZARAZ
od jednostek gospodarki uspołecznionej bądź nieuspołecznionej
Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Oczyszczania Miast w Łodzi, ul. Okopowa 79/85, tel. 844-24.
Jednocześnie poszukuje się powierzchni produkcyjnej w halach fabrycznych, budynkach barakowych lub garażowych dla celów badawczo-pomiarowych.
Oferty należy składać w dyrekcji ośrodka w godz. 8 — 15. 24-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SZWACZKI — siębnowaczki, owerloczki przyjmą z terenu m. Łodzi **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Femina" Łódź, ul. Krzemieniecka 2.** Warunki uposażenia wg układu zbiorowego pracy pracowników przemysłu lekkiego do omówienia w dziale kadr w godz. 7,15—15,15. 10268-k

— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych na stanowiska kierowników budów i zastępców,
— INŻYNIERA budownictwa lądowego na stanowisko głównego specjalisty d.s. kontroli jakości,
— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych na stanowiska inspektorów produkcji,
— INŻYNIERÓW architektów na stanowiska projektantów,
— TECHNIKÓW budowlanych d.s. bhp,
— TECHNIKÓW budowlanych d.s. obmiarów i dokumentacji płacowej,
— KIEROWNIKA działu produkcji pomocniczej,
— KIEROWNIKA zakładu ślusarskiego ze znajomością produkcji ślusarki budowlanej,
— WYSOKO KWALIFIKOWANYCH mistrzów budowlanych,
— INSPEKTORÓW d.s. inwentaryzacji i gospodarki materiałowej,
— BRANŻYSTÓW służby zaopatrzenia,
— WYSOKO KWALIFIKOWANYCH magazynierów,
— KASJERA głównego i KSIĘGOWYCH,
— DYSPOZYTORÓW transportu kolejowego z uprawnieniami kolejowymi,

przyjmie natychmiast **Łódzki Kombinat Budowy Domów w Łodzi, ul. Nowo Teresy nr 1** (dojazd autobusem 76). 10256-k

MOŻESZ ZDOBYĆ ZAWÓD
S Z K L A R Z A
SPÓŁDZIELNIA PRACY IM. J. KRASICKIEGO w ŁODZI
przyjmie
na przyuczenie do zawodu
KANDYDATÓW OD 18 DO 40 LAT.
Zgłoszenia: dział kadr, ul. Piotrkowska 91. 7765-k

KOMUNIKAT

PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ ŁÓDŹ — WIDZEW, Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury

podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 22 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 7, poz. 47)
w dniach od 5 stycznia do 20 stycznia 1973 roku włącznie ZOSTAJE WYŁOŻONY DO PUBLICZNEGO WGLĄDU
projekt miejscowego, szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego „Sikawa" w rejonie ulic: **Brzezińska, Janosika, Chałubińskiego, Giewont, Br. Czecha, Projektowana N II i Strążyska.** Plan znajduje się do wglądu w Wydziale Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — Widzew, ul. Armii Czerwonej 30, pokój 49 w godzinach, wtorki 8.15 — 16.15, poniedziałki, środy, czwartki, piątki i soboty 8.15 — 11. Zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i zawodowe oraz osoby prawne i fizyczne mogą w okresie wyłożenia projektu planu składać uwagi i wnioski na piśmie do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. DRN Łódź — Widzew.

Architekt dzielnicowy inż. arch. Lesław Rogalski 26-k

Nieruchomości

PLAC budowlany w Łodzi, Niezapominajki 25 — sprzedam. Myślicka, tel. 517-19 18238 g

PLAC pod budowę w śródmieściu — kupię. Oferty „18221" Prasa, Piotrkowska 96

DOM jednorodzinny lub pół domu w Łodzi — kupię. Oferty „18220" Prasa, Piotrkowska 96

JORDANÓW k. Łodzi — gospodarstwo 3 ha sprzedam. Wiadomość: Bolesław Bors, Tomaszów Maz., Kolłątaja 25 18236 g

DOM jednorodzinny — sprzedam. Zgierz, ul. Nowa 3 18233 g

PLAC przy ul. Janosika — sprzedam. Wiadomość: Mazowiecka 65, m. 4 (Widzew), niedziela 17971 g

GARAŻ — Piotrkowska — Żwirki — sprzedam. Oferty „18076" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ przy Obr. Stalingradu odstąpię lub zamienię na garaż w rejonie Piotrkowska — A. Struga. Oferty „18180" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia. Hutora 18—1 18189 g

GARAŻU poszukuję na sezon zimowy w okolicy: Zbaraskiej, Tatrzańskiej lub okolicy. Zbaraska 6, m. 1, blok 701 a 18202 g

GARAŻ do wynajęcia. Łódź, Nowa 12 18210 g

GARAŻ do wynajęcia. Łódź, Czahary 25 18243

Kupno-sprzedaż

PUDELKI — szczeniaki — sprzedam. Tel. 411-55 18244 g

ZEGAR antyczny, żyrandol, świecznik i stolik — kupię. Oferty „18059" Prasa, Piotrkowska 96

KOMPLET mebli stołowych, rzeźbionych (antyki) — tanio sprzedam. Oferty „18270" Prasa, Piotrkowska 96

TYTOŃ „Amphorę" — sprzedam, Pawiak, Wólczańska 251, m. 5 a 18269 g

MASZYNĘ „Zakard — 1200" do krosna — sprzedam. Konstantynów, Cmentarna 7. Tel. 250 18253 g

DO „Moskwicza 408-412" drzwi prawe, siedzenia tylne oraz zegary sprzedam. Abramowskiego 33, m. 1 a 18226 g

„ERIKĘ — portable" fabrycznie nową, gwarancja — sprzedam. Oferty „18307" Prasa, Piotrkowska 96

Pojazdy

„WARTBURGA 312/1", rok 1966, skrzynię biegów „Zastavy" sprzedam. Tel. 298-14, godz. 7—10 18195 g

„SYRENĘ 105" — sprzedam. Odbiór w Motozbycie. Oferty „18043" Prasa, Piotrkowska 96

„SKODĘ" tanio sprzedam lub zamienię na motocykl. Dąbrowa, ul. Niższa 30, m. 43 18126 g

„WARSZAWĘ 224" (rok 1968) pilnie sprzedam. Stańczyk, Łódź, Nowotki 107/113, m. 26, godz. 16—19 18123 g

Lokale

ŁADNY pokój — gabinet samotnemu panu wynajmę. 859-56 18264 g

POKÓJ do wynajęcia. — Płatne za rok z góry. Tel. 576-99 18242 g

2 POKOJE, kuchnia — bloki, telefon — centrum — kwaterunkowe, zamienię na 2 razy pokój, kuchnię lub kawalerkę — kwaterunkowe — bloki (telefon). Oferty „17366" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem. Oferty „18265" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje z kuchnią w domku jednorodzinnym zamienię na pokój w śródmieściu, chętnie bloki. Brzezińska 59 (Sikawa) 18295 g

NIEKRĘPUJĄCEGO pokoju lub pokoju z kuchnią — poszukuję. Może być płatne za rok z góry. Oferty „18062" Prasa, Piotrkowska 96

MĘŻCZYZNA po studiach poszukuje pokoju na rok. Oferty „18042" Prasa, Piotrkowska 96

KOMFORTOWE mieszkanie w blokach — pokój, kuchnia — 39 m, zamienię na 2 pokoje z kuchnią wyłącznie na Osiedlu Wł. Bytomskiej. Wiadomość: Marysińska 42 A, m. 12 18106 g

POKOJU z kuchnią poszukuję. Maria Wachowska, Kraszewskiego 35 18188 g

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem — członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania na rok. Oferty „18182" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Oferty „18165" Prasa, Piotrkowska 96

od czytelników od czytelników

Zieleń chronić polecono...

CO ROKU NIEPOKOJĄCO ZMNIEJSZAJĄ SIĘ ZIELONE PŁUCA ŁODZI. Z JEDNEJ STRONY WYPIERA JE ROZRASTAJĄCE SIĘ MIASTO, Z DRUGIEJ NISZCZYMY JE BEZTROSKO SAMI. W JAKI SPOSÓB? PRZEWAŻNIE... PRZY OKAZJI REMONTU, BUDOWY ITP. PISZE OB. ST. S. — MIESZKAŃCY UL. SPRAWIEDLIWEJ 34 KILKA LAT TEMU URZĄDZILI WOKÓŁ SWEGO WIEŻOWCA TRAWNIKI. ALE BRAK DROGI DOJAZDOWEJ SPOWODOWAŁ, ŻE PO NASZYCH TRAWNIKACH I CHODNIKU ZACZĘŁY JEŹDZIĆ WSZYSTKIE POJAZDY. I MPO I TRANSPORTOWE, ZAOPATRUJĄCE SKLEPY W TOWAR I DOWOŻĄCE MATERIAŁY NA BUDOWĘ SĄSIEDNICH PAWILONÓW.

Lata płyną, a my zamiast zieleni i krzewów ciągle toniemy w błocie, lub potykamy się o wyboje. Nikt dotąd nie wpadł bowiem na pomysł, aby wreszcie uporządkować otoczenie wokół naszego wieżowca.

Inna równie charakterystyczna relacja. — Jako dawny mieszkaniec Łodzi — pisze nasz Czytelnik — nadal się nią interesujący pragnę zabrać głos, bo niepokoi mnie sposób ochrony jej zieleni. Chodzi mi o rezerwat przyrody przy ul. Krzemienieckiej. Będąc ostatnio u rodziny zauważyłem, że znalazły w nim sobie siedlisko różnego rodzaju niebieskie ptaki, pijacy, karciarze, którzy w wielu miejscach poprzerywali siatkę ogrodzeniową od ul. Krzemienieckiej i Ogrodu Zoologicznego.

Poza tym proszę sprawdzić, każde drzewo na pobliskim placu budowy Domu Emeryta jest uszkodzone. Przecież niepodobna, aby nie zauważył tego ktoś z dozoru budowlanego. Ale widać interesuje go jedynie postęp budowy, a nie to, co się dzieje wokoło.

Dlaczego nikt nie dostrzega niszczenia zieleni? To pytanie podobnie jak były łodzianin zadaje sobie wielu naszych Czytelników, którzy nie potrafią zrozumieć powszechnej obojętności wobec zjawiska niszczenia resztek naturalnego środowiska człowieka.

Dzięki zaangażowaniu tej grupy Czytelników udaje się jednak uchronić od zagłady niejedną oazę zieleni, kwietnik, drzewo. Po sygnale byłego łodzianina Prezydium DRN-Polesie zapoznało się z sytuacją w rezerwacie przy ul. Krzemienieckiej i wystosowało do Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego pismo, polecając mu, aby usunęło wszelkie dotychczasowe zaniedbania w rezerwacie. Jednocześnie Prezydium zobowiązało Łódzkie Przeds. Budowlane Przemysłu Lekkiego do chronienia drzew znajdujących się na placu budowy Domu Emeryta.

Bez echa nie minął również list ob. St. S., gdyż spowodował przyśpieszenie prac porządkowych przy ul. Sprawiedliwej i wszystko wskazuje na to, że wkrótce otoczenie wieżowca zmieni się nie do poznania. Kiedy jednak stosunek do zieleni zmieni się w naszym mieście na tyle, aby chroniono ją bez specjalnych odgórnych poleceń? (h)

Z ukosa

Skąd się wzięły? niejadalne powidła

Przed świętami pani Czerwińska kupiła w sklepie spożywczym PSS przy ul. Sterlinga 11, słoik łowickich powideł. Właśnie chciała posmarować nimi bułkę, gdy nagle spostrzegła, że jakoś tak dziwnie się ruszają. Tą „siłą napędową" były białe robaczki. Skąd się wzięły w powidłach renomowanej firmy z Łowicza? O odpowiedź poprosiliśmy Państwową Inspekcję Handlową, która w swoim laboratorium zbadała zawartość słoika i stwierdziła, że powidła miały rzeczywiście niewłaściwy zapach, wskazujący na daleko posunięty proces fermentacji, zaś na całej powierzchni powideł widoczna była duża ilość robaków.

Wobec tego sprawę przekazano śródmiejskiej Inspekcji Sanitarnej. Po dwóch tygodniach otrzymaliśmy pisemko podpisane przez dyrektora dzielnicowej Stacji San.-Epid. Łódź-Śródmieście.

Otóż dyrektor zawiadamia redakcję (klienci ani PIH już nie), że właśnie dokonano oceny organoleptycznej i chemicznej całej partii powideł śliwkowych specjalnych, znajdujących się w sklepie przy ul. Sterlinga 11. Okazało się jednak, że wszystko jest w jak najlepszym porządku. Bo po pierwsze powidła odpowiadają normom, po drugie zaś są bez pasożytów.

W takim razie skąd się wzięły powidła specjalne niejadalne? (g)

NTU 303-04 odpowiada

w godz. 10 - 11
oprócz sobót

PREMIA ZESPOŁOWA I INDYWIDUALNA

H. G.: Pracuję w przedsiębiorstwie handlowym, w którym oprócz pensji pracownikom umysłowym należy się premia kwartalna. Jak powinno się ją wypłacać pracownicy przebywającej na płatnym urlopie macierzyńskim?

RED.: Pracownicy umysłowej w czasie urlopu macierzyńskiego należy się pełne wynagrodzenie tzn. takie, jakie by otrzymywała gdyby pracowała. Jeśli zatem pobiera premię uzależnioną od wyniku pracy całego zespołu, powinna otrzymać ją w takiej wysokości, w jakiej dostaje w tym okresie cały zespół. Odmiennie oblicza się premię indywidualną opartą na wynikach pracy danego pracownika, gdyż w czasie urlopu zarówno wypoczynkowego jak i macierzyńskiego wysokość jej ustala się na podstawie przeciętnej z trzech miesięcy poprzedzających urlop. (h)

Z KIM PERTRAKTOWAĆ

K. P.: Mówiąc językiem urzędowym podniosłem wartość substancji mieszkaniowej wykładając łazienkę glazurą, obudowując wannę i zakładając w kuchni i przedpokoju płytki PCV. Z kim mam pertraktować w sprawie zwrotu poniesionych kosztów z moim następcą, czy administracją? Wkrótce bowiem wyprowadzam się do mieszkania spółdzielczego.

RED.: O zwrot poniesionych wkładów opuszczający lokal najemca występuje do administracji. Ta zaś w oparciu o art. 23 prawa lokalowego i wytyczne Min. Gosp. Terenowej i Ochrony Środowiska z 25 lipca 1962 r. wysyła komisję, która ustala wartość pozostawionych przez najemcę usprawnień, w chwili opuszczania lokalu. A po ustaleniu, zwraca byłemu lokatorowi pieniądze. (h)

MIESZKANIE dwupokojowe z telefonem i garażem w Swinoujściu, zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „18213" Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE 96 m, śródmieście, zamienię na pokój, kuchnię bloki i dwa oddzielne mieszkania oraz poszukuję skromnego, samodzielnego mieszkania. Oferty „18227" Prasa, Piotrkowska 96

ŻUBARZ — trzy pokoje z kuchnią, bloki, duży metraż, zamienię na dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, bloki. Tel. 563-39 18280 g

POKOJU niekrępującego — poszukuję. Oferty „18287" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY, pracujący poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „18286" Prasa, Piotrkowska 96

PANIENKĘ na mieszkanie — przyjmę. Aleksandrowska 168 a, m. 4 18274 g

POKÓJ komfortowy z tarasem przy Radiostacji do wynajęcia. Tel. 845-80 lub 845-81 18267 g

Zguby

DNIA 27 grudnia na ul. Dąbrowskiego zgubiłam kolnierz z lisa. Zwrot za wynagrodzeniem. Pabianicka 191—6 18232 g

ZGUBIONO teczkę z narzędziami hydraulicznymi oraz częściami pieca gazowego dnia 23 grudnia. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Łódź, Sprawiedliwa 36, m. 15 18296 g

DNIA 17 grudnia zginął czarno-biały pekińczyk. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Franciszkańska 8, m. 5, po godz. 17 18297 g

KOSIŃSKI Włodzimierz Marian, Podkowa Leśna, Waryńskiego 9 a, zgubił dyplom mistrzowski nr 773/48, leg. mistrzowską nr 773/48, wydane przez Izbę Rzemieślniczą, Łódź, Moniuszki 8 18276 g

STEFAN Kowalski, Politechniki 7 zgubił leg. studencką 17088 wyd. przez PŁ Wydz. Mechaniczny 18075 g

PŁ Wydz. Budownictwa Lądowego zawiadamia o zagubieniu leg. studenckiej nr 17303 wyd. Krystynie Polowczyk, Rewolucji 1905 r. nr 32 18040

STANISŁAWA Świątek, Zgierska 125 b zgubiła pieczątkę o brzmieniu „Nr II/7114 Prowadzący książkę meldunkową Łódź-Bałuty" 18178 g

EWA Kluska, wieś Smulska, p-ta Przykona, pow. Turek zgubiła bilet miesięczny i legit. upoważniającą do przejazdu PKS 18187 g

KAZIMIERZ Jaszczuk, Przybyszewskiego 9 zgubił kartę rzemieślniczą wyd. przez PPRN w Łodzi na szewstwo 18232

KIEROWNICTWO Państwowego Przedszkola nr 39 w Łodzi unieważnia skradzione pieczątki o brzmieniu: „Komitet Rodzicielski Przedszkola Państwowego nr 39 w Łodzi ul. Wierzbowa 6", „Państwowe Przedszkole nr 39 w Łodzi Wierzbowa 6 przyjęto do pracy", „Kierowniczka przedszkola — K. Idziaszczyk", „Dyrektor przedszkola — Krystyna Idziaszczyk" 18185 g

Nauka Praca

MATEMATYKA — uczniom, studentom. 257-57, mgr Pluskowski 18007 g

ROSYJSKI nauka, konwersacja — tanio. Monwid, 301-92 18234 g

NIEMIECKI — nauka — tłumaczenia — korespondencja. Tel. 254-52, od 17, Cierzniakowski 18190

NIEMIECKI — nauka korepetycje A. Szram, tel. 316-79 18044 g

MATEMATYKA, zaniedbanej młodzieży szkół podstawowych pomagam. Nauczycielka Kowalska, tel. 543-24 18279 g

DO 3-letniej dziewczynki potrzebna rencistka. Matejki 10, m. 57 18271 g

KULTURALNA opiekunka do 2,5-letniego dziecka — potrzebna. Łanowa 6 b, m. 64, blok 59 18184 g

POSIADAM samochód osobowy, wolny czas — oczekuję propozycji. Oferta „18197" Prasa, Piotrkowska 96

FRYZJERKA damska Maryika z zakładu — Żwirki 20 zaprasza obecnie Szanowne Klientki do zakładu fryzjerskiego — Bratysławska 2 (pawilony) 18057 g

OPIEKUNKA do półtorarocznego dziecka na osiem godzin dziennie potrzebna. Wiadomość: ul. A. Struga 92 a, m. 41 18316 g

Różne

CZERWONIEC Konstanty — ginekolog. Tuwima 20 18094 g

Dr ZIOMKOWSKI, skórne, weneryczne 16—19. Piotrkowska 59, oprócz sobót 18301 g

NAPRAWA lodówek. — 886-55 inż. Wysocki. 10—14 18100 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy 10087 k

KOMUNIKAT PZU

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

I Oddział Miejski w Łodzi, informuje PT Klientów ubezpieczających swoje mieszkania od ognia i kradzieży z włamaniem, że od dnia 1 stycznia 1973 roku przy wznowieniu ubezpieczenia zawartego w roku ubiegłym pośrednicy ubezpieczeniowi wystawiać będą pokwitowanie zainkasowanej składki zamiast wydawania jak dotychczas w takim przypadku polisy. 32-k

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Chemiczne w Łodzi, ul. Ciasna 21a ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej — sieć hydrantów p.poż. oraz sieć kanalizacji nieprzemysłowej. Termin wykonania robót ustala się na II—III kwartał 1973 r. Dokumentacja techniczna i przedmiar robót (ślepy kosztorys) znajdują się do wglądu w dziale głównego mechanika Łódzkich Zakł. Chem. codziennie w godz. 7—15, w soboty 7—13. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dziale głównego mechanika w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 stycznia 1973 r. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 31 stycznia br. o godz. 10 w świetlicy ŁZChem., ul. Ciasna 21a. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 28-k

O kożuchu prawie wszystko

Jak to z owczą skórą bywa...

Historia mówi, że sam Władysław Jagiełło jako powszedniego odzienia używał kożucha. Lubili też baranki nasi wodzowie i przyodziewali w nie swe zastępy. Krótkie kożuszki kazał wyfasować dla swego wojska Tadeusz Kościuszko i kto wie, czy to nie on zapoczątkował modę na półkożuszki. Stare zapisy donoszą, że Naczelnikowi policzono za nie tylko po 14 złotych, a nie po 20, jak za długi kożuch.

POLSKI KOŻUCH NA ZAGRANICZNEJ OWCY ROSNIE

W naszym klimacie, który niewiele się zmienił, odzienie z owczyny dalej niezwykle jest przydatne i tak jak niegdyś nie obył się bez niego i włościanin, i król — tak i dziś każdy by go chętnie kupił, tyle, że nie bardzo jest gdzie.

Ostatnio wypowiedziała się za kożuchami także moda. Kożuchy i kożuszki przeżywają jedne ze swych najlepszych lat. Owcza skóra została wyniesiona na szczyty: czy to elegancki welur, czy wiejskim sposobem wyprawiana baranica.

Najcenniejszy i najbardziej poszukiwany surowiec to skóry jagnięce, których wielkość po wyprawieniu nie przekracza 50 cm. Ale bardzo dziś o nie trudno, bo kurczą się naturalne zasoby surowców.

Chociaż i my mamy własne owce, ich skóry nie bardzo się na współczesny kożuch nadają. Polskie kożusznictwo pracuje przede wszystkim na zagranicznych owcach. Kuśnierze najbardziej cenią sobie owczynę ze skalistej, mroźnej Islandii. Owce z tego północnego kraju mają tak gęste runo i taką konsystencję mizdry, czyli wierzchu, że szyte z nich damskie okrycia zdobywają najwyższe uznanie za jakość i urodę.

Szary, twardy i skołtuniony surowiec prawie że nie przypomina miękkiej jak przysłowiowa rękawiczka welurowej skóry po fachowych zabiegach garbarskich.

10 DNI WE WŁASNYM SOSIE

Zaczynają się one moczeniem skór. Pakuje się je niczym zwykłe szmaty do cytrogów, czyli wielkich drewnianych kadzi. Tylko bowiem drzewo wytrzymuje na dłuższą metę towarzystwo mieszanki trawiącej skórę, zwanej piklem. Jest to cocktail składający się z kwasu mrówkowego, soli, żytniej mąki i otrębów. Najważniejsze są proporcje tych składników.

W każdym razie niefachowca może ogarnąć zamęt i trwoga na widok, jaki przedstawiają cenne skóry w cytrogu. Tymczasem leżą one w owym piklu aż 10 dni. Na tym nie koniec mąk i poniewierki owczej skóry. Po pikl owaniu dostaje się w ręce białoskórników. Trzeba ją do reszty odmięśnić, czyli zdjąć z mizdry niepotrzebną górną warstwę, rozluźnić na odpowiednich maszynach, rozbić i wyszlifować. Wreszcie się ją chromuje, co też ma wielki wpływ na późniejszą urodę.

Oczyszczenie samego włosa, który ze skołtunionego „barana" zmienia się w beżowy lub biały puch, to też cała tajemnica. Zabieg ten odbywa się w specjalnych trocinach. W grę wchodzi tylko buk lub grabina.

KU OWCZEJ DOSKONAŁOŚCI

Przy parowaniu znosi przyszły kożuch straszliwą temperaturę 220 stopni i wreszcie staje się odpowiednim surowcem na modny kożuch.

Czysta, puszysta, śnieżnobiała skóra wędruje znów do cytroga, tym razem napełnionego odpowiednią farbą. A nadać owczynie elegancki, dyskretny kolor, to nie byle sztuka. Brąz brązowi nie jest równy. Niezrównaną barwę mają na przykład kożuchy z lubelskiego Kurowa, szyte przez miejscową spółdzielnię. Jest to rozbielony brąz z lekkim mysim nalotem. Fachowo — sandoza II. Pewnie dlatego kurowskie „klejnoty", bo taką nazwę nosi damski model, mają nie słabnące powodzenie w stolicach Europy. Nie mówiąc już o tym, jak idą na własnym rynku, jeśli się tylko pokażą w CPLJA.

Jest to produkcja, której nie da się przyśpieszyć ani skrócić. Owczyna musi odcierpieć swoje we wszystkich fazach produkcji, aby trafić jak najbliżej owczej doskonałości.

Jaką przybierze formę, zależy od kuśnierzy. Dobry fachowiec, który w ciągu 46 godzin pracy wykonuje kożuch bez skazy, musi umieć szyć, kroić, a nawet haftować. Musi też „wyczuwać surowiec", do którego trzeba dostosować krój i ozdobę.

W końcu to królewski przyodziewek z nie byle jakim rodowodem.

ANNA STEFAŃSKA

Dziś w Radio i Telewizji

CZWARTEK, 4 STYCZNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Palmy w kufrze" — fragm. 10.25 O. Respighi: Witraże. 10.50 „Lekarz przypomina". 11.00 Turniej kompozytorów filmowych — Francja — Grecja — Włochy. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z gdańskiej fonoteki. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 „Na swojską nutę". 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Witryna poetycka. 14.10 K. Sitarski śpiewa pieśni kompozytorów polskich. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie z zimą w herbie. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 W. A. Mozart: Divertimento F-dur. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.30 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić nie kupić — posłuchać warto. 19.30 Gwiazdy światowych estrad. 20.00 Dziennik. 20.30 Fala 72. 20.35 Miniatury rozrywkowe. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Rep. Red. Społ. 21.25 „Radio — szkole" — aud. dla nauczycieli. 21.40 „Myśli o sprawie" — montaż cytatów na tematy rewolucyjne. 22.00 Portrety wykonawców — S. Richter. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Tańczymy do północy. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Nie ma marginesu. 10.05 Spotkanie z piosenką. 10.25 „Grota" — opow. 10.45 Z muzyki rosyjskiej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Gra I. Sieradzka — klawesyn. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Zima 73". 12.50 (Ł) „Po przegrupowaniu sił" — rep. dźwiękowy. 13.05 (Ł) „Z wiejskich opłotków" — koncert. 13.15 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 13.40 Proszę mówić — słuchamy — Sz. Kobyliński. 14.00 Wiad. 14.05 Czwartkowe spotkania przy muzyce. 14.30 Kronika kulturalna. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Popołudniowy koncert. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — ZSRR. 16.20 Znajomi z anteny. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Śpiewają Framerowie. 17.10 (Ł) Reportaż. 17.30 (Ł) Soliści włoskiej estrady. 18.00 (Ł) Przed koncertem w Filharmonii. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.31 Magazyn literacki. 20.21 Muzyka rozrywkowa. 20.30 1000 znaczeń w jednym wierszu. 21.15 Aud. „Opera w przekroju „Tosca" — G. Pucciniego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 12 minut dla Leny Horne. 22.45 Teatr PR: „Miejsce samobójcy" — słuch. 23.35 J. F. Haendel — Concerto grosso G-dur op. 6 nr 1. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na katowickiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Album muzyki. 15.30 Staropolskie niedyskrecje. 15.45 Romantycy piosenki. 16.05 Głosa do Tryologii — „Pan Wołodyjowski" — gawęda. 16.15 Francis Lai i Michel Legrand — kompozytorzy muzyki filmowej. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Całe zdanie nieboszczyka" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Ostatnia deska — magazyn. 18.10 W kręgu piosenki. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Vonrackova śpiewa Bacharacha. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Aktualności muzyczne z Paryża. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Gdzie jest przebój? 20.25 Jak w rodzinie — rep. 20.45 Lekcja jęz. niemieckiego. 21.00 Wszystko o organach. 21.30 Ad libitum. 21.50 Ch. W. Gluck — „Orfeusz i Eurydyka". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nina Simone. 22.15 „Pilna przesyłka do Londynu" — odc. pow. 22.45 Stare i nowe romanse rosyjskie. 23.00 Współczesna poezja grecka. 23.05 Laboratorium — magazyn.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Teleferie: „Mały zagubiony pies" — film (kolor) (W). 9.55 Słynne ucieczki film fab. prod. franc. pt. „Książę Rakoczy" (kolor) (W). 16.30 Dziennik. 16.40 II Telewizyjny Festiwal Widowisk Lalkowych dla Dzieci: Irena Pikiel „Ali Baba i czterdziestu zbójców" (z Gdańska). 17.45 PKF (W). 17.55 ZSRR — 50 — Kirgiska SRR (W). 18.40 „Sposób koszaliński" (ze Szczecina). 19.10 Przypominamy, radzimy... (W). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.05 „Droga w świetle księżyca" — film prod. TVP (kolor) (W). 21.10 „Czysta wełna" — reportaż (z Krakowa). 21.40 Spotkanie ze Stenią Kozłowską (z Katowic). 22.10 Dziennik (W i Łódź).

PROGRAM II

16.30 „Bieszczady" — (Krajobraz Polski) (kolor). 17.00 „Parodie westernów" cz. II: 1) „Mały western", 2) „Jaskinia"; 3) „Dziewczyna na Dzikim Zachodzie", 4) „Obrońcy prawa" (kolor). 17.45 „Telewizja satelitarna" (Kolorowe spotkania) (kolor). 18.15 „Gustaw" — „Sens życia" — węgierski serjyny film animowany (kolor). 18.20 „Co kraj, to obyczaj" — odc. VI „Siodło" (Nic nowego) przed kamerą Szymon Kobyliński (kolor). 18.45 Język angielski w nauce i technice, lekcja 14. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Spotkanie ze sztuką nowoczesną" — cz. III (kolor) (Łódź). 20.35 „Apollo i Diana" — program TV węg. (kolor). 21.05 24 godziny (kolor). 21.15 „Babunia" cz. I film fab. prod. CSRS (kolor). 22.40 Język francuski, powtórzenie lekcji 33, cz. I.

Koledze inż. JERZEMU CHYLINSKIEMU serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY ZE STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO — ZPB BORUTA W ZGIERZU

Kol. STEFANII RUSZAT z powodu zgonu

MATKI

wyrazy serdecznego współczucia składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i ZESPÓŁ TEATRU MUZYCZNEGO W ŁODZI

W związku ze zgonem długoletniego pracownika Sp-ni

KOL.

PIOTRA WĄSALI

serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

ZARZĄD, POP PZPR, RADA SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY ze SP-NI PRACY „BETON"

Dnia 2 stycznia 1973 r. zmarła

S. † P.

JANINA EMILIA BUKIEWICZ

Z D. MALINOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. I. 1973 r. o godz. 14 z kaplicy Cmentarza Starego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

SYN i SYNOWA

Dnia 31 grudnia 1972 roku zmarła, przeżywszy lat 47

S. † P.

JANINA JAWORSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. I. br. o godz. 11.30, z kaplicy cmentarza Radogoszcz, o czym powiadamia w głębokim smutku

RODZINA

W dniu 31. XII. 1972 r. zmarła po ciężkiej chorobie opatrzona św. sakramentami nasza najukochańsza Matka i Babcia

S. † P.

ANNA PIECHOCKA

Pogrzeb odbędzie się 4 stycznia 1973 r. (czwartek) o godz. 14, z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają w głębokim żalu

CÓRKA, SYN i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 1 stycznia 1973 r. zmarł przeżywszy 61 lat były długoletni pracownik Stacji Krwiodawstwa w Łodzi

S. † P.

ALEKSANDER HUBERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godz. 15.30, z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym powiadamia

RODZINA

Dnia 30 grudnia 1972 r. zmarł w spokoju

S. † P.

LUDWIK FRĄCKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 4 stycznia 1973 r. (czwartek) o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają w głębokim żalu

CÓRKA, WNUKOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 1 stycznia 1973 r. zmarł po krótkich cierpieniach w wieku 71 lat nasz najukochańszy Mąż, Brat, Szwagier i Wujek

S. † P.

STANISŁAW DYGASIŃSKI

członek ZBoWiD, uczestnik walk w obronie Warszawy, b. członek Armii Krajowej, odznaczony Krzyżem Partyzanckim oraz Medalem za Warszawę.

Pogrzeb odbędzie się 4 stycznia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Wojciecha na Kurczakach.

ŻONA WRAZ Z RODZINĄ

W dniu 31 grudnia 1972 r. zmarł przeżywszy lat 44

S. † P.

STANISŁAW WĄSIK

MISTRZ KRAWIECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia 1973 r. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w smutku.

RODZINA

W dniu 1. I. 1973 roku zmarł

S. † P.

STEFAN ROSIAK

DOC. DR FILOZOFII

urodzony w Ozorkowie

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym powiadamiają

ZBOLAŁA ŻONA, CÓRKA i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 grudnia 1972 r. zmarła nieodżałowana nasza współtowarzyszka pracy,

TOW.

IRENA KOROŚCIK

W Zmarłej tracimy sumiennego pracownika i dobrą Koleżankę. Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia 1973 r. o godz. 14, z Domu Przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym. Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia Matce i pozostałej Rodzinie Zmarłej składają:

RADA, ZARZĄD, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY ZE SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „ELEKTROMONT"

Maj Sjöwall i Per Wahlöö

ŚMIEJĄCY SIĘ POLICJANT

TŁUM: MARIA OLSZAŃSKA

— Ten Göransson nigdy na niczym nie wpadł, a mnie się jednak zdaje, że pamiętam to nazwisko.

— Ach tak.

— Że on gdzieś w związku z jakimś śledztwem występował. Ja z nim nie rozmawiałem i z całą pewnością nie widziałem go. Ale na nazwisko Nils Erik Göransson kiedyś się natknąłem.

Melander pykając z fajki z roztargnieniem patrzył przed siebie.

Gunvald Larsson wymachiwał rękami przed twarzą. Nie znosił nikotyny, dym go irytował.

— Bardziej interesuje mnie ten świntuch Assarsson — powiedział.

— Przypomnę sobie — mruknął Melander.

— Na pewno. Jeżeli przedtem nie umrzesz na raka płuc.

Gunvald Larsson wstał i poszedł do Martina Becka.

— Skąd ten Assarsson brał pieniądze?

— Nie wiem.

— A czym się ta jego firma zajmuje?

— Importuje najróżniejsze rzeczy. Prawdopodobnie wszystko, co tylko się opłaca. Od kranów dźwigowych do choinek ze sztucznego tworzywa.

— Sztuczne choinki?

— Tak, ten artykuł ma obecnie duży zbyt.

— Zadałem sobie trud dowiedzenia się, ile ci panowie i ich firma płacili podatku w ostatnich latach.

— I?

— Mniej więcej trzecią część tego, co ty czy ja musimy wysupłać. A jak pomyślę, jak wygląda mieszkanie wdowy...

— To?

— To mam cholerną ochotę zażądać rewizji ich biura.

— A jak byś to umotywował?

— Nie wiem.

Martin Beck wzruszył ramionami. Gunvald Larsson szedł ku drzwiom. Na progu powiedział:

— Szczwany lis z tego Assarssona, A jego braciszek z pewnością nie lepszy.

Zaraz potem w drzwiach ukazał się Kollberg. Wyglądał na zmęczonego i osowiałego, oczy miał nabiegłe krwią.

— Czym ty się zajmujesz? — zagadnął Martin Beck.

— Przesłuchiwałem taśmę z przesłuchania, które prowadził Stenström. Przesłuchiwał Birgerssona, tego, co zabił żonę. Całą noc mi to zajęło.

— No i co?

— Nic. Absolutnie nic. Jeżeli czegoś nie przeoczyłem.

— To zawsze możliwe.

— Bardzo życzliwa wskazówka — stwierdził Kollberg zamykając drzwi.

Martin Beck oparł łokcie o stół, o głowę na rękach.

Był już piątek osiemnastego grudnia. Dwadzieścia pięć dni już minęło, a śledztwo właściwie nie ruszyło z miejsca. A nawet były pewne oznaki, że wszystko się rozpada. Każdy czepiał się jakiegoś drobiazgu niby źdźbła słomy.

Melander zastanawiał się, gdzie i kiedy słyszał nazwisko Nils Erik Göransson.

Gunvald Larsson łamał sobie głowę nad tym, na czym zarabiają bracia Assarsson.

Kollberg starał się dociec, w jaki sposób zachwiany umysłowo zabójca żony, nazwiskiem Birgersson, mógł przypuszczalnie pchnąć w jakimś kierunku Stenströma.

Nordin próbował ustalić związek między Göranssonem, masowym morderstwem a garażem na Hägersten.

Ek pogłębił techniczną wiedzę o czerwonym piętrowym autobusie do tego stopnia, że właściwie nie można było teraz mówić z nim o czym innym jak o zakresach prądu i położeniu wycieraczek na przedniej szybie.

Mansson systematycznie poddawał przesłuchaniom całą kolonię arabską w Sztokholmie, bo przejął od Gunvalda Larssona przekonanie, że Mohammed Boussie musiał grać w tej sprawie rolę kluczową, gdyż był Algierczykiem.

Sam Martin Beck myślał o Stenströmie, czy on kogoś śledził i czy ten ktoś go zastrzelił. Rozumowanie to wcale nie wypadało przekonująco. Czy jako tako doświadczony policjant rzeczywiście dałby się zastrzelić śledzonemu? I to w autobusie?

Rönn nie mógł oderwać myśli od tego, co Schwerin powiedział w szpitalu na kilka sekund przed śmiercią.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. T-4